ROK XIV. Nr. 244 (4207) WILNO, niedziela 5 września 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Miasto Berlin niegdyś nasze...?

Zaostrzenie kursu w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech wiąże się z negatywnym stosunkiem do katolicyzmu i nie pozostaje, o ile wiemy w żadnym związku z ogólnym stosunkiem politycznym Niemiec do Polski.

Tym niemniej znaczna część prasy w Polsce podjęła kampanię przeciwko Niemcom z powodu złego traktowania Polaków w Niemczech.

W tej całej kampanii wyróżnia się pomysłowością I. K. C., który jak gdyby nigdy nic, z okazji 700-lecia Berlina niemieckiego sięga dalej w głąb przeszłości dziejowej i przypomina te czasy, gdy obecna stolica Niemiec i jego okolice były w bezspornym i odwiecznym władaniu Słowian.

Wiemy dobrze, że Niemcy hitlerowskie walczą z wyznaniami chrześcijańskimi a głoszą powrót do pogaństwa. Stwarza to doskonałą sposobność do przypomnienia, że właśnie w czasach pogańskich conajmniej połowa obecnej Rzeszy Niemieckiej była w posiadaniu Słowian, że tradycja pogańska na tej ziemi jest w ogromnej większości słowiańska.

Powrót do pogaństwa przy jednoczesnym uciskaniu języka autochtonów tej ziemi Słowian — Polaków jest już więc sprzecznością samą w sobie.

Tego rodzaju wywody I. K. C. na temat słowiańskiego pochodzenia stolicy Niemiec spotkały się oczywiście z wielkim oburzeniem i zakłopotaniem. Zakłopotanie było większe niżby się można było spodziewać.

Pretensje Polski do Berlina w oparciu o prawa historyczne, sięgające hen zamierzchłej przeszłości?

Przecież nikt w Polsce tego by nie brał poważnie. Polacy tylko w granicach zdrowego rozsądku stosują zasadę praw historycznych i uznają etnograficzne korektywy tych praw, w odróżnieniu od Litwinów i ich słynnego już dziś z oryginalności poglądu na sprawę wileńską A jednak Niemcom to się bardzo nie podoba, że my w ogóle raczymy pamiętać o tych rzeczach! Czyżby to był tylko zwykły niepokój nieczystego sumienia potomków dawnych gnębicieli Słowian z nad Łaby?

Okazuje się, że są inne powody. Niemcy hitlerowskie czynią dziś heroiczne wysiłki, aby podnieść przyrost naturalny.

Budowa autostrad, motoryzacja wszystko to idzie nieźle! Tylko na odcinku zwiększenia rozrodczości narodu ciągle wyniki są mierne. Ani rusz w sposób sztuczny nie daje się osiągnąć tego na co jest już nielaskawa sama natura.

Pod względem dynamiki przyrostu naturalnego naród ich wyraźnie się wyczerpał.

My Słowianie — Polacy jesteśmy przedmiotem zazdrości i obawy. Sami nie wiemy, jaki skarb posiadamy. Co roku układ etnograficznej mapy Europy zmienia się na naszą korzyść, a na niekorzyść Niemiec.

W tym stanie rzeczy, o ile by chwilowo zahamowany proces malenia przyrostu naturalnego postąpił dalej, a nasz przyrost utrzymał się na dotychczasowym poziomie, dla Niemiec groźba cofania się na zachód ich granicy etnograficznej stałaby się groźbą całkiem realną.

Nie tylko Gdańsk, ale i Berlin — miasto nasze — mogłoby się stać znowu nasze.

Eh! to są tylko rojenia — powie ktoś.

Tak, tylko, że te rojenia napędzają innym porządnego stracha.

Płynie z tego wszystkiego jeden bardzo ważny wniosek. Nasz przyrost naturalny to wielka siła, nie mniejsza niż tanki, samoloty i armaty. Każdy, kto tę siłę chce osłabić uprawia dywersję, współdziała z wrogami narodu, świadomie lub nieświadomie wysługuje się interesowi państw ościennych. O tym trzeba pamiętać.

Piotr Lemiesz.

Minister spraw zagr. Estonii z wizytą w Polsce

PRZYJAZD DO WARSZAWY.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 15.38 przybył do Warszawy z oficjalną wizytą pan minister spraw zagranicznych Estonii Fryderyk Ackel w towarzystwie małżonki oraz dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Estonii p. Kaasika.

Na dworcu Głównym w Warszawie powitali pana ministra spraw zagranicznych Estonii Ackela oraz towarzyszące mu osoby p. minister spr. zagranicznych Józef Beck z małżonką, wiceminister spraw zagranicznych Szembek i inni.

Z dworca min. Ackel udał się samochodem w towarzystwie zastępcy dyrektora protokułu dyplomatycznego Aleksandra Łubieńskiego do przygotowanych apartamentów w hotelu Bristol

WIZYTY.

WARSZAWA, (Pat). W godzinach popołudniowych minister Ackel złożył wizytę u ministra spraw zagranicznych J. Becka. Minister Beck udekorował w imieniu Pana Prezydenta R. P. ministra Ackela wielką wstęgą Orła Białego.

Zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego p. A. Łubieński udekorował posła estońskiego w Warszawie p. Markusa wielką wstęgą Polonia Restituta oraz wręczył dyrektorowi departamentu p. Kaasikowi insygnia komandorii z gwiazdą Polonia Restituta.

Pokazy ratownictwa w kopalniach



Władze angielskie zorganizowały w Chaltham pokazy, w jaki sposób należy ratować górników w wypadku wybuchu gazów w kopalniach. Na zdjęciu fragment pokazu.

Konferencja państw śródziemnomorskich ma zwalczyć plagę łodzi podwodnych

LONDYN, (Pat). Według informacyj z angielskich kół politycznych, projekt zwołania konferencji państw śródziemnomorskich przewiduje:

1) iż państwa te zobowiążą się wystąpić z jednakową stanowczością w razie nowych faktów agresji przeciwko statkom handlowym,

2) że mocarstwa te wycofają swe łodzie podwodne ze strefy, która zostanie określona,

3) jeżeli po zawarciu układu pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami okaże się łódź podwodna w obrębie wyznaczonej strefy, okręty państw, które przystąpiły do porozumienia będą miały prawo zastosować środki jakie zostaną przewidziane w układzie.

Tego rodzaju plan — zaznacza agencja Havasa — zdaje się przewidywać udział rządu Walencji i w Burgos. Dotychczas jednak nie wiadomo, czy obie walczące strony w Hiszpanii zostaną zaproszone na konferencję. Havas dodaje do swych informacyj, iż należy je przyjąć z dużą rezerwą, ponieważ miarodajne koła brytyjskie zachowują w tej sprawie milczenie. Zresztą pomiędzy Londynem a Paryżem trwają jeszcze rokowania, a francuski charge d'affaires prawdopodobnie będzie jeszcze dzisiaj przyjęty przez Edena.

Konferencja aeronautyczna państw bałtyckich i bałkańskich w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 2 września 1937 r. rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji czwarta sesja konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich.

Konferencję zagaił w zastępstwie nieobecnego ministra komunikacji dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego płk. inż. Wieden.

W konferencji biorą udział przedstawiciele władz lotniczych: Bułgarii, Estonii, Finlandii, Grecji, Łotwy, Rumunii i Polski oraz sekretarz generalny międzynarodowej żeglugi powietrznej.

Przewodniczącym sekcji wybrany został na wniosek delegacji polskiej gelegat Grecji p. Kyriakidis.

Celem konferencji aeronautycznej państw bałkańskich i bałtyckich jest koordynacja prac mających na celu udoskonalenie i zwiększenie bezpieczeństwa linij komunikacji lotniczej przechodzących przez państwa biorące udział w konferencji, a w szczególności służb radiowych i meteorolicznych obsługujących te linie.

93 samoloty rządowe strącone w ciągu miesiąca

SALAMANCA, (Pat). Według urzędowych danych w ciągu sierpnia wojska powstańcze strąciły ogółem 93 samoloty nieprzyjacielskie.

Z działalności T-wa Polsko-Estońskiego

WARSZAWA, (Pat). W wykonaniu uchwał walnego zjazdu Towarzystwa Polsko-Estońskiego odbyło się w dniu 3 bm. zebranie konstytujące zarządu głównego tegoż towarzystwa. Prezesem zarządu głównego wybrany został senator W. Roztworowski, na wiceprezesów powołano plk. Wł. Rusina i dyr. E. Zienkiewicza, na skarbnika wybrano mjr. H. Bezega i na sekretarza generalnego H. Olsienkiewicza. W skład zarządu weszli: pp. St. Baliński, L. Bartel —radcowie MSZ, G. Drozdowski, M. Golka, B. Kościałkowski, prof. Loth, p. Paczyńska, płk. Pożerski, dr. L. Sklenarz.

Towarzystwo wydaje bogato ilustrowany kwartalnik, Przegląd Polsko - Estoński, oraz obecnie pracuje nad wydaniem z okazji zbliżającego się 20-lecia niepodległości Estonii, wielkiego kilkusetstronicowego wydawnictwa o Estonii.

Towarzystwo nie ogranicza swojej działalności tylko do stolicy, lecz ma również swoej oddziały w Krakowie, Poznaniu, Gdyni, Łodzi i we Lwowie.

Kronika telegraficzna

— **Nieznany sprawca rzucił w okolicy Jerozolimy bombę** na autobus. Jedna Arabka została zabita, a rany odniosły trzy osoby, z czego 2 Arabki i jeden angielski policjant.

— **Policja wiedeńska** wykryła tajną organizację narodowo-socjalistyczną, która zorganizowała zeszłego roku akcję podrzucania bomb cuchnących w lokalach publicznych. Aresztowano 6 osób, które odpowiadać będą przed sądem.

— **Jutro nastąpi otwarcie obrad Komitetu morskiego** porozumienia bałkańskiego w Bukareszcie, podczas których omówione zostaną możliwości usunięcia wzajemnej konkurencji w zakresie żeglugi morskiej.

— **Do Berlina przybyło 114 członków hiszpańskiej** młodzieży, zgrupowanej w „Falanga Espagnola Traditionalista". Powitani uroczyście w Berlinie, złożyli wczoraj wieniec przy pomniku Chwały. Członkowie narodowej hiszpańskiej młodzieży wezmą udział w dniu partyjnym w Norymberdze.

Przedstawiciele 3-ch państw bałtyckich na polskich manewrach

WARSZAWA, (Pat). W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego, szefowie sztabów generalnych trzech państw nadbałtyckich, a mianowicie: gen. Reek Mikołaj, szef estońskiego sztabu generalnego, gen. Oesch Karol Lenard, szef fińskiego sztabu generalnego, gen. Hartmanis Marcin, szef łotewskiego sztabu generalnego.

Po krótkim pobycie w Warszawie goście udadzą się do Wielkopolski, gdzie będą w ciągu kilku dni uczestniczyć w ćwiczeniach międzydywizyjnych.

Niedźwiedź zabił 9-letniego chłopca

ŁÓDŹ, (Pat). Dzisiaj w parku „Źródliska", gdzie mieści się ogród zoologiczny wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie niedźwiedź osadzony w klatce rzucił się przez kraty na 9-letniego Stanisława Franca, który stał przed klatką niedźwiedzia. Niedźwiedź przyciągnął chłopca do kraty, powodując ciężkie obrażenia głowy i obu rąk. Na krzyk chłopca dozorcy pośpieszyli z pomocą i kilkoma strzałami rewolwerowymi zabili niedźwiedzia. Chłopca przewieziono następnie do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

We środę posiedzenie regionalnej grupy posłów i senatorów

We środę dnia 8 bm. o godz. 11 w sali Instytutu Nauk. Bad. Europy Wschodniej przy ul. Arsenalskiej, odbędzie się posiedzenie parlamentarnej grupy regionalnej posłów i senatorów.

Przemówienie min. Swiętosławskiego do młodzieży szkolnej

Wczoraj p. minister WR i OP prof. Święłosławski wygłosił do młodzieży przez radio przemówienie na temat „Czego Polska oczekuje od swojej młodzieży“.

Młodzieży Polska,

zwracam się do was z tymi kilku słowami w chwili, gdy rozpoczynacie nowy rok szkolny. Zdarzenie to ważne w waszym życiu, a także w życiu waszych rodziców i opiekunów, nauczycieli i wychowawców. W dniu rozpoczęcia zajęć w szkołach bez przesady niemal całe społeczeństwo bierze żywy udział. Przecież wyrusza do szkoły ponad 5 milionów młodzieży. Cóż dopiero mówić o waszym wzruszeniu.

Wielu z was wchodzi po raz pierwszy. Inni po paromiesięcznej przerwie do gwarnej klasy.

Wiedzcie, że w dniu tym, jak zresztą zawsze, my starsi — rodzice, opiekunowie i nauczyciele z radością spoglądamy na waszą ruchliwą, wesołą, rozbawioną gromadę, z radością i nadzieją, nikt bowiem inny jeno wy zastąpicie z czasem nas starszych, aby pracować dalej nad rozwojem Polski i ugruntowaniem jej mocy, potęgi i sławy.

Kraj nasz jest nie tylko rozległy, ale zarazem osobliwy. Poszczególne bowiem jego ziemie różnią się znacznie między sobą pod wieloma względami. To też dokonać będziecie musieli pewnego wysiłku, aby należycie poznać swoją ojczyznę i nauczyć się kochać i cenić każdy jej zakątek i rozumieć jego znaczenie dla życia i dalszego rozwoju całości kraju.

Życzę wam przede wszystkim, abyście zdobyli w waszej szkole potrzebne wiadomości o całej Polsce tak, abyście nie tylko ją całą swą duszą pokochali, lecz abyście rolę poszczególnych ziem w rozwoju całego kraju należycie zrozumieli. Szkoła nauczy was poznawać stopniowo w jaki sposób macie wyrażać swe myśli w mowie i piśmie. Początki tej umiejętności wydawać się wam będą mozolne i trudne, wymagać bowiem będą ćwiczeń i skupionej uwagi. Ocenić jednak potraficie w przyszłości, że trud ten stokrotnie się wam opłaci.

Przyszłe wasze życie byłoby ubogie, jednostronne, niejako zacieśnione, gdybyście nie wynieśli ze szkoły gruntownej znajomości historii Polski, gdybyście nie mieli ukochania wielkich czynów bohaterów narodowych, gdybyście wreszcie sami nie zrozumieli wielkich celów życia ludzkiego, znaczenia wysiłków zbiorowych i każdego pojedyńczego człowieka.

Czasy obecne wymagają, aby bohaterami czynu i ofiarnej pracy stali się wszyscy obywatele, aby też wszyscy zrozumieli, że niewola polityczna lub ekonomiczna, ubóstwo kultury lub nawet niedostatecznie rozwinięte formy życia zbiorowego są, lub stać się mogą z czasem zaprzepaszczeniem narodu i państwa.

Na was też, dzieci i młodzieży, gdy dorośniecie, spadnie wielki zaszczyt, ale też i wielka odpowiedzialność za dalsze losy naszej ojczyzny.

Chcemy was nauczyć tego wszystkiego, co będzie wam potrzebne, abyście byli należycie przygotowani do walki o byt dalszy niezależny, i mamy pełną ufność, wspaniały rozwój całego naszego narodu.

Witając więc was u progu nowego roku szkolnego przypomnieniem zadań i wysiłków jakie was czekają — życzę wam wszystkim, aby praca wasza — dała jak najlepsze wyniki, a wam samym — poczucie zadowolenia z należycie wypełnionego obowiązku.

Dajcie Polsce to, czego od was oczekuje.

Pogrzeb ś. p. Czesława Giedwiłły

Wczoraj o godz. 10 rano w kościele św. Teresy odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Czesława Giedwiłły, lotnika, który zmarł przed kilku dniami na skutek odniesionych ran podczas katastrofy lotniczej w Zułowie.

Na nabożeństwo stawili się bardzo licznie koledzy Zmarłego, korporacja „Cresovia“, której Zmarły był członkiem, przedstawiciele Aeroklubu i tłumu wilnian, przejętych do głębi tragiczną śmiercią dzielnego i świetnie zapowiadającego się lotnika.

Jeszcze większe tłumy uczestniczyły w oddaniu ostatn. posługi podczas eksportacji zwłok na cmentarz Rossa o godz. 4 popoł. Trumna spowita w trójbarwny sztandar „Cresovii“ spoczęła na samolocie. Niesiono liczne wianki od rodzny, Aeroklubu, kolegów i organizacyj, których Zmarły był członkiem. Bezpośrednio za trumną postępowała żona i córeczka.

Ś. p. Czesława Giedwiłłę pochowano na Rossie. Gdy trumnę spuszczano do grobu posypały się liczne grudki ziemi, rzucane ręką przyjaciół i krewnych Zmarłego.

Bank Towarzystw Spółdzielczych Sp. Akc.

Oddział w Wilnie — Bank Dewizowy

ul. Adama Mickiewicza 29 (dom własny)

Załatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe.

Korzystna lokata wszelkich oszczędności zwrotnych na każde żądanie

Japończycy rachowali na szybsze i większe sukcesy pod Szanghajem

SZANGHAJ, (Pat). Według korespondenta agencji Reutera, Japończycy już przeszło tydzień temu mieli rozpocząć potężną ofenzywę z półwyspu Wu Sung, aby zaatakować z flanku pozycje chińskie w rejonach Kiang Nan i Czapei. Okolice te Chińczycy silnie okopali.

Znamienne jest, że nie została zaprzeczona wiadomość chińska, według której naczelny dowódca wojsk japońskich zażądał w Tokio natychmiastowego wysłania do Szanghaju 2 dalszych dywizyj. Dotychczas Japończycy nie odnieśli znaczniejszych sukcesów i nie zdobyli ważniejszych punktów strategicznych. Artylerii japońskiej dwukrotnie udało się przerwać ruchy wojsk chińskich z Hang Czing i Nankinu przez wysadzenie mostów i zniszczenie linij kolejowych, lecz za każdym razem Chińczycy naprawili uszkodzenia.

Japończycy spodziewali się dokonać olbrzymiego posunięcia w Szanghaju, a tymczasem napotkali na b. silny opór. Zadanie ich jest szczególnie trudne ze względu na niewyczerpane efektywy obrońców, którzy mało się troszczą o swe straty. Chińczycy nie ukrywają, że wskazane byłoby dla nich wycofanie się z Szanghaju. Im dalej pójdą oni w głąb kraju, tym trudniejsze będzie zadanie atakujących, gdyż błotnisty teren uniemożliwi użycie czołgów, a zaopatrywanie wojsk japońskich w żywność i amunicję stanie się poważnym zagadnieniem.

Ponadto Chińczycy znaleźliby się poza zasięgiem dział okrętów japońskich. Chińczykom brakuje armat przeciwlotniczych. Armaty takie znajdowały się w okręgu Szanghaju na kanonierce, którą Japończycy zatopili.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych, jeżeli Chińczycy utrzymają się przez dwa miesiące, to zdobędą wszelką potrzebną broń, a wówczas konflikt wejdzie w stadium dla Japonii o wiele trudniejsze

250 samolotów, 200 armat dają Sowiety Chinom

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: 9 sowieckich samolotów obsługiwanych przez obywateli sowieckich znajduje się już na froncie szanghajskim, według informacyj z wiarogodnych źródeł.

18 bm. w pojedynku powietrznym został ranny oficer sowiecki, który zmarł w jednym ze szpitali w Szanghaju.

Według tejże informacji w drodze do Chin ze Związku Sowieckiego znajduje się 250 samolotów, 10 0armat, 100 dział przeciwlotniczych. Naczelny wódz armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie marszałek Bluecher rzekomo powrócił do Chabarowska z Ulan Bator, dokąd udał się samolotem.

20 dywizyj chińskich pod Szanghajem

SZANGHAJ, (Pat). Wojska chińskie, skoncentrowane w pobliżu Szanghaju liczą 20 dywizyj. 5 dywizyj znajduje się w Kiating i w Liuho. 5 dywizyj rozlokowano w Wusungu, Kiengwanie, Czapei i Nansiangu. 6 dywizyj w Pu-tung i Kaszingu. 3 dywizje stanowią rezerwę. Naczelnym wodzem armii operującej pod Szanghajem jest generał Ku-Czu-Tung.

Dywizja wojsk Mandżukuo opowiedziała się za Chinami

SZANGHAJ, (Pat). Chińska agencja Central News donosi, że druga dywizja armii mandżurskiej, stacjonowana w północnym Czaharze, opowiedziała się za rządem nankińskim i zostanie wcielona do armii chińskiej. Chińskie koła oficjalne stwierdzają, iż tego rodzaju nastroje w Mandżuko nie są niczym nowym i że ludność chińska nie pogodziła się tam nigdy z panowaniem Japończyków i starała się różnymi sposobami działać na ich szkodę.

Protest społeczeństwa częstochowskiego

Na skutek bluźnierczych wystąpień jednego z pism niemieckich przeciwko wizerunkowi cudownemu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej miejscowe społeczeństwo wraz z duchowieństwem, przedstawicielami wojskowości i instytucyj katolickich zebranymi pod przewodnictwem bisk. Kubiny ogłosiło odezwę w miejscowych pismach przeciwko tym wystąpieniom. W odezwie tej społeczeństwo domaga się zadośćuczynienia za obrazę największego sanktuarium narodowego oraz armii polskiej, która obok Orła Białego nosi z dumą wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz zadośćuczynienia dla całego narodu polskiego. Zebrani uchwalili zorganizować w niedzielę pochód na Jasną Górę jako protest przeciwko wystąpieniom pisma niemieckiego.

Władze Rzeszy reagują na bluźnierczą napaść na kult M. B. Częstochowskiej

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż w związku z bluźnierczą napaścią niemieckiego pisma „Der Arbeitsman“ na kult Matki Boskiej Częstochowskiej, ambasada Rzeszy niemieckiej podała do wiadomości władz polskich, że przeciwko autorowi tego artykułu zostało wytoczone śledztwo, redakcja zaś pisma otrzymała surową naganę.



SPRZEDAJE SIĘ z długiem bankowym **dom murowany** piętrowy z ogródkiem kwiatowym koło kośc. św. Piotra i Pawła. O warunkach dowiedzieć się: Urząd Wojewódzki, pokój 50

Uroczystość otwarcia Targów Wschodnich

LWÓW, (Pat). Dnia 4 bm. o godz. 10.30 w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się uroczyste otwarcie 17-tych Targów Wschodnich.

Na krótko przed terminem przybył do gmachu p. Minister przemysłu i handlu Roman w otoczeniu pp.: woj. lwowskiego Biłyka i innych.

Uroczystość zagaił przemówieniem prezes lwowskiej Izby przem.-handl. p. Szarski. Z kolei przemówił prezydent miasta Lwowa dr. Ostrowski, po czym — imieniem wojewódzkiej rady gospodarczej — przemawiał dyr. Makowski.

Przemawiał również prezes bukaresztańskiej Izby przemysłowo - handlowej Pennescu Kertsch.

Po akcie inauguracyjnym zebrani udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie p. minister Roman przeciął symboliczną wstęgę. Pobyt ministra przemysłu i handlu wraz ze świtą oraz przedstawicielami Targów Wschodnich na placu wystawowym trwał przeszło dwie godziny.

Prywatne Dokształcające KURSY „WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego 14.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą, przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do

1) egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,

2) z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,

3) do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum nowego ustroju, oraz

4) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937—38.

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „NASZA SZKOŁA“ i PRZEDSZKOLE B. MACHCEWICZOWEJ ul. Mickiewicza 19—22. Przyjmuje zapisy codziennie od 11—14. Bezpłatne komplety jęz. francusk. i niemieck.

FUTRA — SUKNA — WEŁNY — JEDWABIE — NOWOŚCI NA SEZON

WŁODZIMIERZ PIKIEL Wilno, Wielka 7, tel. 11-55 — NA MUNDURKI SZKOLNE — NISKIE CENY





Ważne dla szkół! Kupujcie pantofle gimnastyczne trwałe i według przepisów tylko z fabryki „WITA“ Wilno, Stefańska 6 (w podwórzu)

PLUSKWY tępi radykalnie pod gwarancją Zakład Dezynfekcyjny **Fumigatore-Cimex** Wilno, z. Św. [illegible] 5, tel. 22-7

Teraz czas sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo **W. WELER** Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57. Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Podręczniki szkolne nowe są tanie!

Komplet dla I klasy szkoły powsz. Zł. 1.20

„ „ II „ „ 2.10

„ III do VII kl. od Zł. 4.00 do 10.00

Polecamy też podręczniki dla gimnazjów, liceów i wyższych zakładów naukowych

MATERIAŁY PIŚMIENNE

„NASZA KSIĘGARNIA“ Sp. Akc. Zw. Naucz. Polsk. Wilno, Wielka 42, tel. 21-31

SAMOZATRUCIE na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcie, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego jako żółcio-moczo-pędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5.



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

POTRZEBNE SĄ natychmiastowe środki zaradcze

W obliczu masowej wyprzedaży bydła rogatego i owiec

Cechą charakterystyczną bieżącego roku gospodarczego jest zwiększona tendencja zapotrzebowania na środki żywności, powstała naskutek ożywienia gospodarczego we wszystkich gałęziach. Wzrost zatrudnienia, pociągający za sobą wzrost zapotrzebowania na środki żywności w kraju stwarza mocną tendencję na produkty rolne. Jest to jednostronna sytuacja. Niewspółmierna z tym jest druga strona sytuacji, jaka stwarza się w zakresie produkcji rolniczej. Pod wpływem niepomyślnych warunków atmosferycznych, jakie trwały w ciągu zimy i panowały w maju i czerwcu, w całym niemalże kraju urodzaj zbóż, siana, koniczyny i motylkowych uległ zmniejszeniu. W ogólnym bilansie tegorocznych zbiorów nadwyżkowych zapasów zbóż tak jak było w latach poprzednich nie będzie. W zakresie paszy, a więc siana i słomy liczyć się nawet należy z pewnym niedoborem.

Niepomyślna sytuacja w zakresie pasz stwarza **niezbyt dobre perspektywy dla produkcji zwierzęcej,** której stan liczebny w ciągu lat ostatnich zwiększył się. Szczególnie zwiększył się stan pogłowia trzody chlewnej na ziemiach północno-wschodnich, stwarzając bardzo atrakcyjną gałąź produkcji rolnej, w rozmiarze dotychczas nienotowanym. W dużym stopniu sprzyjało temu uruchomienie eksportu do Niemiec. Zawdzięczając możliwościom eksportowym trzody chlewnej rolnictwo nasze potrafiło dostatecznie spieniężyć nadwyżki produkowanych ziemniaków i zbóż. W roku 1936 z terenu woj. wileńskiego i nowogródzkiego wyeksportowano do Niemiec około 15000 sztuk świń o wadze około 2 milionów kilogramów.

Zakup trzody chlewnej dla celów eksportowych wpłynął **dodatnio na kształtowanie się ceny na trzodę chlewną w ogóle.** Cena trzody, płacona przez eksporterów w roku bieżącym miała tendencję zwyżkową. W początkach sierpnia dochodziła do 120 gr. za kg żywej wagi. W sierpniu nastąpiła pewna stabilizacja ceny na poziomie 115—118 gr. za kg. żywca. W podobny sposób kształtowała się cena świń i na głównych rynkach krajowych, osiągając punkty zwyżkowe w początkach sierpnia. I tak świnie o wadze cięższej osiągały na początku sierpnia w Mysłowicach 150 — 165 gr. za kg żywca, w połowie sierpnia 150—160 gr; w Poznaniu w początku sierpnia 124—130 gr, w połowie sierpnia 122—130 gr., w Wilnie 120—130 gr, w połowie sierpnia 120—130 gr.

Mocna tendencja na trzodę chlewną w kraju w dużej mierze znajduje się w związku z polskimi możliwościami eksportowymi w ogóle. W roku bieżącym eksport wyrobów przemysłu mięsnego doznał znacznego rozszerzenia dzięki zapotrzebowaniu rynków zbytu: Anglii i rynków zaoceanicznych. Z pośród wyrobów przemysłowych w ostatnich miesiącach wzrósł eksport szynek w puszkach, konserw mięsnych i cielęciny w puszkach, ułatwiając znacznie naszemu gospodarstwu narodowemu usunięcie nadwyżek towaru i przyczyniając się do wzmocnienia tendencji na rynku wewnętrznym.

Sytuacja na rynku bydła rogatego w przeciwieństwie do trzody chlewnej ma na ogół tendencję słabą. W ciągu ostatnich paru miesięcy zaznaczyła się nawet pewna zniżka cen. Jeszcze w drugiej połowie maja rb. za krowy trzeciej klasy, a więc najczęściej spotykanej na naszych rynkach, płacono w Mysłowicach od 50 do 60 gr. za kg żywca, w Poznaniu od 24 do 30 gr., w Wilnie 40—50 gr. W ciągu czerwca, lipca i sierpnia ceny bydła na wielu rynkach spadły i w drugiej połowie sierpnia wynoszą za kg. żywca w Mysłowicach 40—46 gr., w Wilnie 35—40 gr, w Poznaniu natomiast lekko zwyżkowały, wynosząc 26—36 gr, co wobec najniższych cen w kraju nie ma większego znaczenia na ogólną tendencję na rynkach wewnętrznych.

W końcu sierpnia z wielu rynków miasteczkowych Wileńszczyzny i Nowogródczyzny doszły wiadomości o **zwiększającej się podaży bydła rogatego i owiec, których ceny wykazują w dalszym ciągu tendencję słabą.**

Odmienna sytuacja na rynku żywca trzody chlewnej i bydła rogatego, jaka kształtuje się w bieżącym roku, znajduje wyjaśnienie w tym, że mocna tendencja na trzodę chlewą kształtuje się jak zaznaczyliśmy, dzięki istniejącym możliwościom eksportowym, ułatwiającym usuwanie rynkowych nadwyżek towaru; natomiast brak odpowiedniej organizacji eksportu bydła rogatego i produktów mleczarskich, jak masło i sery było powodem osłabionej tendencji. Kiedy jeszcze w pierwszym półroczu 1936 r. wyeksportowano 35.702 q masła, to w takimże okresie 1937 r. wyeksportowano 27.745 q masła. Osłabiona tendencja na masło kształtuje się pod wpływem nadwyżek rynkowych towaru, którego opłacalność produkcji dla rolnika coraz bardziej staje pod znakiem zapytania. **Opłacalność została naruszona z chwilą wzrostu cen paszy,** jaki idzie w parze ze wzrostem **cen zbóż.** W jakim stopniu istnieje niewspółmierność w kształtowaniu się cen bydła rogatego, owiec, masła, serów i paszy, a w związku z tym i kalkulacji opłacalności produkcji świadczą ceny wymienionych artykułów, notowane w sierpniu roku ubiegłego. Kiedy w sierpniu roku 1936 za kg masła płacono w Wilnie (hurt) — 2,45 zł., za kg sera 1,25 zł, za kg. żywej wagi bydła rogatego 33—38 gr., za owcę 12 zł., to cena paszy wynosiła: za kg otrąb 9,25 gr., makuch lnianych 17 gr., siana 4 gr., słomy 2,4 gr. W ciągu roku ceny bydła i produktów pochodnych zwyżkowały nieznacznie, wynosząc w sierpniu 1937 r. za kg. masła (hurt) 2,75 zł., sera 1,50 zł. i za kg. żywej wagi bydła 35—40 gr. Cena owiec pozostała na tej samej wysokości 12 zł. za szt. Natomiast ceny paszy zwyżkowały niewspółmiernie w większym stopniu osiągając za kg: otrąb pszennych 16,5 gr, makuch lnianych 25 gr., siana 7 gr., słomy 6 gr. Na Giełdzie Warszawskiej w dn. 30 sierpnia rb. słoma notowana była 7,5 gr. za kg., siano 12 gr.

W stosunku do sierpnia 1936 r. ceny bydła zwyżkowały zaledwie o 9 proc., masła o 12 proc. i sera o 20 proc.; notowane ceny otrąb pszennych zwyżkowały o 78 proc., makuch lnianych o 47 proc., siana o 75 proc. słomy o 104 proc.

Niedobór paszy przyczynia się jeszcze bardziej do wzrostu cen, co przy nieodpowiedniej proporcji cen produktów zwierzęcych zaważy na opłacalności tych gałęzi. Możliwość załagodzenia skutków niedoboru paszy ewentualnie dobrym urodzajem ziemniaków wydaje się być ograniczona ze względu na mocną tendencję na trzodę chlewną, na której produkcję i dą właśnie ziemniaki, znajdujące w ten sposób znacznie lepsze spieniężenie, aniżeli przy skarmianiu bydłem rogatym.

W wielu okolicach kraju, a także i na terenie woj. północno-wschodnich rolnicy posiadający niedostateczne zapasy paszy w postaci siana, słomy, koniczyny i mieszanek, już teraz liczą się z konsekwencjami niedoboru, wyprzedają bydło rogate i owce. W wielu wypadkach zwiększona wyprzedaż bydła rogatego i owiec odbywa się nie dlatego, że gospodarstwa odczuwają brak paszy. Przeciwnie bardzo często inwentarz wyprzedają gospodarstwa posiadające dostateczne ilości paszy. **Wyprzedają dlatego, że im się nie opłaci trzymać inwentarz wtedy, kiedy ceny słomy i siana są takie wysokie,** że je znacznie lepiej jest spieniężyć bezpośrednio, aniżeli spasać inwentarzem, którego wyżywienie bardzo drogo kosztuje. Okoliczność ta potwierdza **brak warunków do opłacalności naszej hodowli.** Rolnik z niechęcią wyzbywa się inwentarza wtedy, kiedy w produkcji osiąga dochód. Jeżeli tego nie ma, a pasza jest stosunkowo droga, rolnikowi lepiej kalkuluje się zmniejszyć pogłowie.

Przypuszczać należy, że w ciągu jesieni i zimy wyprzedaż również będzie trwała w ilościach zwiększonych. Ujemne konsekwencje tego, jakie odczuje gospodarka narodowa w latach następnych, mogą być następujące: **zmniejszenie pogłowia bydła**

(Dokończenie na str. 4-ej)

S. S.

P K O

Pewność — Zaufanie

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe zwyczajne od 1 złotego; wkłady oszczędnościowe premiowane z wygranymi: 1000.— 500.— 250.— i 100 zł

PROWADZI rachunki czekowe

UBEZPIECZA na życie według najdogodniejszych stawek

UDZIELA pożyczek pod zastaw papierów wartościowych na przystępnych warunkach

ZAŁATWIA wszelkie czynności bankowe szybko i solidnie

GWARANTUJE tajemnicę wkładów

ZASILA życie gospodarcze kraju kredytem długoterminowym

Wkłady i rachunki ... zł 935.627.000
Obrót roczny ... ... zł 30.000.000.000
Klijentów 2.837.000

CENTRALA P K O: Warszawa, Jasna 9.

ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno.

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą P K O

Śmierć motorniczego uratowała życie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej

Przewód sądowy ustalił, że kolejarze są przepracowani

1 bm. przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozegrał się epilog katastrofy kolejowej. Tragiczny wypadek miał miejsce w nocy na 3 lipca niedaleko stacji Mrzezino na linii Gdynia — Puck.

Wspomnianej nocy przejeżdżał tamtędy pociąg wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który udawał się do Juraty. — Przednią straż pociągu stanowiła mała drezyna kolejowa, którą prowadził motorniczy Flisikowski w towarzystwie inż. Wyszomirskiego, jako obserwatora. W pewnym momencie naprzeciwko drezyny ukazał się pociąg towarowy. Katastrofa nastąpiła błyskawicznie. Motorniczy został zabity na miejscu a inż. Wyszomirski zdołał się uratować przez wyskoczenie w porę. Rozbicie drezyny uratowało pociąg Pana Prezydenta i uchroniło od zderzenia dwu pociągów, które by mogło stać się katastrofą nieobliczalną w skutkach.

Rozprawa i wyrok sądowy wykazały kto zawinił. Główni oskarżeni Józef Kulling, kierownik stacji Reda i Jan Machut kierownik ruchu na stacji Mrzezino skazani zostali pierwszy na dwa, drugi na 3 lata więzienia za to, że nie przeczytali, jako odpowiedzialni za ruch na torze, depeszy uprzedzającej ich o wyjeździe drezyny oraz pociągu Prezydenta. Stosunkowo niewysoki wymiar kary uzasadniony został tym, że jak przewód sądowy wykazał kolejarze ci pełnili służbę w bardzo ciężkich warunkach i byli przemęczeni pracą.

Prof. Kot zwolniony

Jak donosiliśmy, aresztowany został w Zakopanem prof. dr Stanisław Kot. Był on przesłuchiwany w więzieniu św. Michała w Krakowie. Przesłuchanie prowadził sędzia śledczy dr Rząca. Przy przesłuchaniu, które trwało około 2 godzin, był z początku obecny lekarz urzędowy dr Kaczyński. Po ukończeniu przesłuchania dr Kot na zarządzenie władz prokuratorskich został wypuszczony na wolność i samochodem udał się do swego mieszkania.

Bawiący w Krakowie profesor Uniwersytetu Wileńskiego dr Rose odwiedził chorego profesora Kota w jego mieszkaniu i zalecił mu dalszą kurację, którą ostatnio odbywał w Zakopanem.

Kronika tygodniowa

NA RATUNEK!

„Do gimnazjum elektrycznego i mechanicznego w Wilnie złożono przeszło 500 podań, przyjęto 135 uczniów. Do gimnazjum krawieckiego wpłynęło 180 podań przyjęto 80 uczenic".

(Z prasy).

500 podań do gimnazjum elektrycznego i mechanicznego. 180 podań do gimnazjum krawieckiego! Każdy, kto pamięta niedawne parcie naszego społeczeństwa wyłącznie do „gimnazjii", apoteozę stanowiska dozorcy, czy woźnego, jakie mogliśmy obserwować jeszcze przed paru laty, musi zjawiska te powitać z wielką radością. Młodzież polska zrozumiała potrzebę szkolnictwa zawodowego! Młodzież polska garnie się do zawodów nieurzędniczych! Niebezpieczeństwo trzydziestuparumilionowej „Golicji i Głodomerii" przestaje istnieć w psychice mas! Niestety właśnie dziś, kiedy intensywna propaganda prasowa zrobiła swoje, występuje inne niebezpieczeństwo natury technicznej. Nie mamy dostatecznej ilości szkół zawodowych! Odrzucamy podania! Gasimy entuzjazm przyszłych mechaników i elektrotechników!

Sprawa dostarczenia tej młodzieży odpowiednich szkół i kursów jest niemniej ważna, niż sprawa obrony narodowej. Wszak wojna dzisiejsza jest wojną mechaników!

Młody człowiek, nieobeznany z maszyną jest w wojnie współczesnej mięsem armatnim, a nie zwycięzcą.

Na 500 podań 135 szczęśliwych i 365 wykolejonych. Straszna jest ta cyfra, koszmarna! Ratunek powinien przyjść szybki, radykalny! FON powinien przygarnąć tę młodzież pod swoje skrzydła.

Ale nie tylko FON. Ot chociażby takie dobra, skonfiskowane po 63 roku. Najlepszy użytek, jaki można zrobi z ogromnej ilości obiektów spornych, to przeznaczyć je na szkolnictwo zawodowe. A dalej mienie opuszczone podczas wojny, oszczędności na wszelkiego rodzaju reprezentacjach, obchodach 7-i półlecia, czy marmurowych tabliczkach!

Społeczeństwo polskie pragnie obecnie wielu słusznych rzeczy. Polski C i kanału Bałtyk — Morze Czarne, portu w Drui i kanału Bydgoszcz — Gdynia, szkolnictwa zrealizowanego i bezpieczeństwa... B. pięknie, ale do tego potrzebne są ofiary.

Rosja, kiedy budowała Dnieprostroj, chodziła w łachmanach. Niemcy, budując czterolatkę, obywają się bez masła. Włochy w okresie walki o Abisynię przechodziły dni niemal wojenne. Jakże u nas budowa fundamentów przyszłości może obejść się bez ofiar?

Życie należy do młodych. Ten najważniejszy fundament naszego bytu nie może być pominięty przy jakiejkolwiek reformie. Rok przerwy dla młodego człowieka, to nie tylko dotkliwa strata zawodowa, to przede wszystkim niebezpieczeństwo moralne, niebezpieczeństwo wykolejenia.

Należy czym prędzej zorganizować jakieś kursy dla nieprzyjętych. Należy zmobilizować techników, uruchomić wszelkie formy pomocy. Trzeba działać śpiesznie.

* * *

Napływ młodzieży do szkół zawodowych, zwanych gimnazjami, usprawiedliwił nadzieje, pokładane w nowej ustawie szkolnej. Ale ten pocieszający objaw nie spotkał się z pocieszającą ekspansją energii ze strony wykonawców ustawy.

O losie przyszłej Polski rozstrzyga nie tylko gimnazjum elektryczne, ale i liceum. Liceum to prawdziwa inteligencja, a nie ersatz z „klassiczeskoj gimnazii", czy c. k. siostrzycy.

Ale jeżeli przyszłe generacje mają być mądrzejsze od tych co wymierają, to i liceum powinno być prawdziwe. To znaczy po prostu, że musi dużo kosztować.

Dziś nie może już być mowy o odwrocie z pola najdonioślejszej reformy nowej Polski, jaką jest niewątpliwie nowa ustawa szkolna. Ale dlatego właśnie nie można dreptać w miejscu. Ustrój licealny nie może być komedią, nie może być parodią ostatnich klas gimnazjalnych! Dziś kiedy prasa donosi z triumfem o powrocie do koniunktury z r. 1928, powrót nie powinien się zaznaczyć li tylko wzrostem spożycia alkoholu.

Na licea tak samo jak na szkolnictwo zawodowe, pieniądze muszą się znaleźć.

Lepsze jest 20-lecie umiarkowanego bridża i wódeczności niż całe zmarnowane pokolenie. Bo wszystko na świecie można zbudować nieco później, wszystko odłożyć na pewien czas, tylko nie młodość, nie jej lata szkolne.

Tegoroczny wrzesień musi wzmocnić ofenzywę szkolną. Wszelkie cyfry wzrostu wkładów w P. K. O czy w K. K. O. nie będą całkowite, jeżeli nie będzie im towarzyszyć intensywny wkład do P. K. O. oświaty istotnej.

Nasze organizacje społeczne muszą również zabrać głos w tej sprawie. Może byłoby rzeczą wskazaną zamiast „Dnia konia", czy kota, święta „drzewek" i wielu innych świąt, stworzyć Towarzystwo Opieki nad szkolnictwem zawodowym na wzór tak już wielce zasłużonego Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych. W każdym razie alarm jest konieczny! Młodzież nie może wałęsać się po ulicach bez pracy i bez nauki!

Kazimierz Leczycki.

Tajemnice „Czarnego Smoka"

(Dokończenie)

PLAN EKSPANSJI.

W przededniu wojny 1914 r. młody imperializm japoński uznał, że nadszedł czas działania. Gwałtowny pęd ku ekspansji rozwinął się wówczas w dwóch kierunkach, inspirowanych przez Czarnego Smoka. Jeden z tych kierunków obejmował ekspansję lądową, opartą na armii, przyczym pierwszym jej objektem miały być Chiny. Drugi kierunek podtrzymywany był zwłaszcza przez admiralicję i obejmował ekspansję morską, głosząc, że rozwiązanie wszystkich najbardziej żywotnych problemów polityki japońskiej przyniesie ekspansja w kierunku mórz południowych; obejmowałaby ona zatem Indochiny, Syjam, Indie Brytyjskie, Australię i Nową Zelandię.

Przygotowania zarówno moralne, jak i materialne, prowadzone były niezmordowanie aż po dziś dzień; obecnie, jak widzimy, nadszedł moment realizacji „planu lądowego". Któż wie, kiedy kraj wschodzącego słońca sięgnie po dalsze ogniwa! W każdym razie wiele będzie zależało od powodzenia obecnej kampanii.

METODY WALKI.

Mówiliśmy już, że Czarny Smok posiada na całym świecie i we wszystkich środowiskach swych agentów, którzy potrafią rozwijać działalność tak skuteczną i nieuchwytną, że wobec nich wszystkie najprzemyślniejsze wybiegi członków angielskiej Intelligence Service lub rosyjskiego GPU wydają się dziecinną igraszką. Niektóre posunięcia polityczne są do tego stopnia niewytłumaczone i napozór niemożliwe do realizacji, że robią wrażenie swego rodzaju magii.

Przed niedawnym stosunkowo czasem stosunki chińsko-japońskie uległy znacznemu naprężeniu, nastroje antyjapońskie wzmogły się w sposób niebywały zaś wszelkie wysiłki dyplomatów zmierzające do ułagodzenia konfliktów były bezowocne. Jednocześnie intrygi sowieckie, które podburzały rząd nankiński przeciwko Japonii, zdobyły sobie wyraźny posłuch i zaostrzyły jeszcze panujące nastroje. Doszło do tego, że Japończycy w obawie o swoje życie opuszczali masowo terytorium Chin. Wówczas to stary Tolama, szef Czarnego Smoka bez żadnej eskorty wojskowej, całkowicie bezbronny, udał się do Nankinu i przeprowadził parę rozmów z przywódcami Kuomintangu, właściwymi sternikami polityki chińskej. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej namiętności uspokoiły się, wojownicze nastroje rozwiały się jak mgła, zaś w kołach nacjonalistów chińskich dał się odczuć pewien prąd sympatii w stosunku do Japonii. Jakie słowa wypowiedział stary Tolama wobec przywódców Kuomintangu, tego nikt nigdy się nie dowiedział; jedynie ich natychmiastowy skutek stał się powodem najrozmaitszych domysłów, nigdy zresztą nie sprawdzonych.

Weźmy teraz inny fakt. Przed dokonaniem podboju Mandżurii, przekształconej następnie w nowe cesarstwo, patrioci japońscy skierowali swe zainteresowania ku Mongolii wewnętrznej, do której poczęły już przedostawać się forpoczty bolszewizmu. Uczynienie powolnego narzędzia z księcia The-Wan, jednego z najmożniejszych arystokratów mongolskich, było dla Czarnego Smoka drobnostką. Znalazło się jednak trzech innych książąt, którzy stanowczo przeciwstawili się wpływom japońskim. Pomimo kilkakrotnych prób oparli się oni wszelkim pokusom czy nawet groźbom. Ostatecznie, w październiku i listopadzie roku 1936 wszyscy trzej zmarli w nader niewyjaśnionych okolicznościach. Domysły, jakie snuto na ten temat, przebąkiwały coś o otruciu — sprawa ta jednak również pozostała na zawsze osłonięta mrokiem tajemnicy.

ZAKRES DZIAŁANIA CZARNEGO SMOKA.

Gdy tylko rząd kraju Wschodzącego Słońca zdecydował się na rozstrzygnięcie kwestii mandżurskiej i Chin północnych przy pomocy akcji zbrojnej, jeden z najznakomitszych uczniów Tolamy, gen. Dohihara, mistrz intryg i podstępu został mianowany szefem sekcji specjalnej przy sztabie generalnym armii japońskiej w Chinach. Utworzenie cesarstwa Mandżuko było, nawiasem mówiąc, owocem przedewszystkim jego zabiegów. Wraz z nim ściągnęła do Chin cała nieumundurowana armia tajnych agentów, którzy pokryli kraj gęstą siecią.

Sieć ta rozciąga się jednak znacznie dalej, niżby się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Agenci Czarnego Smoka znajdują się wewnątrz Rosji Sowieckiej, a nawet w Europie zachodniej. Tak na przykład w okolicach Paryża znajduje się świątynia buddyjska, która jest siedzibą zakonspirowanych agentów Czarnego Smoka, mających za zadanie czuwać nad zamieszkałymi we Francji azjatami. Druga świątynia wznosi się w pobliżu Vincennes. Została ona zbudowana przez zbiegłych z Rosji Kałmuków. Towarzystwo, które zajęło się wybudowaniem świątyni, wydaje również swój tygodnik, drukowany częściowo w języku rosyjskim, częściowo w kałmuckim. Za każdym razem ze szpalt jego rozlegają się wołania, skierowane do ludów azjatyckich, a wzywające je do złożenia swych losów w ręce Japonii i współdziałania z nią w walce z bolszewią i komunizmem.

Wezwania te, na które Europejczycy nie zwracają zbyt wielkiej uwagi, przyjmowane są gorliwie przez drobne azjatyckie narody i wywierają wpływ, którego doniosłość w przyszłości dopiero może się okazać. Mrówcza, podziemna praca Czarnego Smoka musi kiedyś wydać owoce.

L.



Festiwal Sztuki Polskiej w Warszawie

Z inicjatywy sfer artystycznych stolicy odbędzie się w Warszawie w dniach od 2 do 10 października br. Pierwszy Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej.

Festiwal ten ma na celu pogłębić zainteresowanie sztuką, a przede wszystkim udostępnić uczestnikom z poza stolicy skorzystanie z imprez artystycznych Warszawy.

Dla uczestników Festiwalu dostępne będzie bezpłatne zwiedzanie Zamku Królewskiego, Łazienek, Muzeum Narodowego, Galeryj sztuki polskiej współczesnej w Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki zbiorów Towarzystwa „Zachęty", Sztuk Pięknych oraz szeregu innych muzeów jak Muzeum Wojska, Techniki i Przemysłu, Muzeum Kolejowego, Archeologicznego i t. p. W programie Festiwalu wejdzie szereg wystaw: wystawa wykopalisk I-ej polskiej wyprawy archeologicznej do Egiptu, zorganizowana przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego — w Muzeum Narodowym, wystawa dzieł sztuki ludowej w Instytucie Propagandy Sztuki, wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, wystawa książki w Bibliotece Narodowej i wystawa fotografiki.

Wszystkie teatry stołeczne opracowują specjalny program przy czym teatry Narodowy i Polski przygotowują festiwalowe przedstawienia popołudniowe. Nader bogato przedstawia się program muzyki. Komitet organizuje codziennie wielkie koncerty religijne podczas mszy w kościołach warszawskich. Przewidziane są wielkie koncerty symfoniczne i kameralne w Filharmonii Warszawskiej, Konserwatorium Warszawskim i w sali „Roma".

Opera wystawi „Halkę" i „Straszny Dwór" Moniuszki. W sali Polskiej Akademii Literatury będą mogli uczestnicy Festiwalu usłyszeć na wieczorach literackich wybitnych pisarzy współczesnych.

Na Rynku Starego Miasta uruchomiony będzie kiermasz artystyczny oraz widowisko popularne i teatr świetlny na wolnym powietrzu z programem najlepszych polskich filmów artystycznych.

Widowiska te dostępne bezpłatnie dla wszystkich odbywać się będą na tle kramów artystycznych i kiosków wielkich firm krajowych. Zamierzone jest organizowanie pochodu artystycznego z różnych punktów wyjścia, codziennie z innej dzielnicy Warszawy na Rynek Starego Miasta.

Uczestnicy Festiwalu, wykupujący karty uczestnictwa będą mieli prawo bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy wymienione w szczegółowym programie Festiwalu a nadto wezmą udział w bezpłatnym losowaniu dzieł sztuki. Losowanie to, na które złożą się dzieła malarskie, grafika, komplety dzieł wybitnych pisarzy odbędzie się po zamknięciu Festiwalu.

W czasie Festiwalu organizowane będą z całej Polski pociągi popularne do Warszawy. Wysokie zniżki kolejowe umożliwią przyjazd do Warszawy i skorzystanie z Festiwalu najuboższym nawet sferom.

Organizacją Festiwalu zajmuje się Komitet pod protektoratem min. WR. i OP. prof. dr Wojciecha Świętosławskiego, gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego i prezydenta m. Warszawy min. Stefana Starzyńskiego.

Koncesjonowane przez Kuratorium O. S. W.

Koedukacyjne Kursy Dokształcające

im. Komisji Edukacji Narodowej

Wilno, ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej

Przyjmują zapisy na rok szkolny 1937—38. KURS OGÓLNOKSZTAŁCĄCY. System półroczny 1) do wszystkich klas gimnazjum nowego typu, 2) do klasy 8-ej gimnazjum dawnego typu (duża matura). Przygotowuje do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum nowego typu oraz 6 i 8 ej klasy dawnego typu (mała i duża matura). Wydział Humanistyczny i Metematyczno-Przyrodniczy. — KURS ZAWODOWY. —, STENOGRAFIA. — Nauka trwa 10 miesięcy. Przy kursach pomoce naukowe-pracownia fizyczno-chemiczna i przyrodnicza. Lekarz szkolny. Sekretarjat Kursów czynny codziennie od godz. 10—13 i 16—19 prócz niedziel i świąt.

Potrzebne są natychmiastowe środki zaradcze

(Dokończenie ze str. 3-ej)

rogatego, w związku z tym zmniejszenie siły nawozowej w rolnictwie i wpływ na produkcję roślinną oraz zmniejszenie produkcji mleka i pochodnych z jednoczesnym wzrostem cen na nie. Gospodarka rolna może stanąć wobec problemu uzupełnienia pogłowia bydła rogatego i owiec.

Są to jednak dalsze konsekwencje z którymi przyszła polityka rolna będzie musiała liczyć się. Rolnika interesują w tej chwili konsekwencje bliższe: w związku z niedoborem pasz i zachwianą opłacalnością produkcji bydła rogatego, owiec, masła. W związku z tym **wytyczne najbliższej polityki rolnej na tym odcinku zmierzać powinny po linii zabezpieczenia rolnikowi opłacalności produkcji** wymienionych artykułów w drodze ułatwień eksportowych masła i odpowiedniej rozbudowy przemysłu mięsnego w oparciu o bydło rogate i owce, z tym wiąże się konieczność zorganizowania zakupów przez Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych oraz przez oddziały wojskowe (owce). Ułatwienie eksportowe masła może być osiągnięte w drodze premiowania, którego możliwości w roku bieżącym są zwiększone z powodu uchylenia zwrotu ceł przy eksporcie zbóż. Użycie większych środków pieniężnych na cele ułatwiające eksport masła wydaje się rzeczą konieczną. ze względu na znaczny jego spadek oraz na depresję cen na rynku wewnętrznym.

Zdjęcie nadwyżek rynkowych bydła rogatego i owiec może być ułatwione przez rychłe zorganizowanie zakupów. Bydło rogate, jak dotychczas, stanowi towar, który jako surowiec w naszym przemyśle mięsnym odpowiedniej roli nie odegrywa. Przemysł ten pomyślnie, jak dotychczas, rozwija się prawie wyłącznie w oparciu o trzodę chlewną, czemu w znacznej mierze zawdzięczać należy odpowiednie ceny żywca. Użycie bydła rogatego przez przemysł mięsny umożliwi zdjęcie nadwyżek towaru, ciążącego na niektórych rynkach krajowych i przerzucenie jego w formie odpowiednio przerobionej na rynki zagraniczne oraz częściowo zmagazynowanie w kraju. Zaznaczyć należy, że pod względem zmagazynowania towaru w roku bieżącym sytuacja bardziej będzie ułatwiona, aniżeli w latach poprzednich ze względu na znacznie większą ilość chłodni w kraju.

Podobnie, jak bydło rogate, owce również winny mieć odpowiednio zorganizowany zbyt. Sytuacja, jaka kształtuje się w zakresie cen owiec rzeźnych jest jak gdyby pewną niekonsekwencją polityki gospodarczej. Z jednej strony hodowla owiec jest protegowana w drodze rozmieszczenia materiału rozpłodowego, co pociąga niemałą pomoc państwową, z drugiej **cena owcy rzeźnej jest tak niska, iż przekreśla opłacalność hodowli w bardzo wielu gospodarstwach.**

Wszystkie dotychczasowe zainteresowania wojska hodowlą owiec krajowych, a wyrażające się w zakupach mięsa i kożuchów nie są w stanie dostatecznie wpłynąć na rentowność produkcji. **Sytuacja obecna wymaga, by zakupy mięsa baraniego przez wojsko były czynione w większych niż dotychczas rozmiarach.** Wiąże się to również w dużej mierze i z koniecznością ułatwienia dostaw wojskowych spółdzielniom rolniczo-handlowym w drodze zaopatrzenia oddziałów w mięso, szczególnie baraninę, poza przetargiem.

Niemałe również znaczenie dla opłacalności produkcji owiec może mieć użycie tego surowca w przemyśle mięsnym, w którym dotychczas wykorzystany nie jest.

Równolegle z zorganizowaniem akcji skupu bydła rogatego i owiec **należy ułatwić gospodarstwom zaopatrywanie się w brakujące ilości paszy, przede wszystkim słomy i siana.** Wykonanie zakupów paszy dla bieżącego zapotrzebowania oraz na zapas, winny podjąć się spółdzielnie rolniczo-handlowe i to jak najprędzej, bo wiem kupcy prywatni na rynkach miasteczkowych, jak nigdy bodajże przed tym, skupują zboża, siano i słomę, czyniąc zapasy. Poza uruchomionym przez Min. Roln. i Ref. Roln. kredytem na woj. wileńskie i nowogródzkie, po 100.000 zł. na województwo na jesienną pomoc siewną i na zakup pasz, który to kredyt ma być udzielony przez Państwowy Bank Rolny i Centralną Kasę Spółek Rolniczych rolnikom w naturze winny być spółdzielniom rolniczo-handlowym przeznaczone odpowiednie środki na stworzenie przez nie zapasów paszy.

Liczyć się należy z tym, że zapasy paszy objętościowej treściwej w kraju mogą okazać się zbyt małe, by mogły sprostać zapotrzebowaniu naszej hodowli. W tym celu powstaje **konieczność przywozu z zagranicy, skąd w pierwszym rzędzie winny być przywożone wysokowartościowe pasze treściwe,** a następnie także i brakujące ilości pasz objętościowych. Zakontraktowane dotychczas w drodze rozrachunku towarowego 5.000 t. siana z Węgier nie wystarczą prawdopodobnie na pokrycie niedoboru i że do końca roku gospodarczego przyjdzie się pewną ilość paszy objętościowej sprowadzić.

S. S.

Rutynowany NAUCZYCIEL udziela lekcyj **MUZYKI!** gry na fortepianie — Ceny przystępne — ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4—6 dp.

Pracownicy umysłowi Śląska domagają się 20 proc. podwyżki płac

Związki zawodowe pracowników umysłowych Śląska wystąpiły do pracodawców z wnioskiem o przyśpieszenie rokowań o nową taryfę płac. Dotychczasowa umowa obowiązuje do końca września. Pracownicy domagają się 20 proc. podwyżki płac. Jak dotąd pracodawcy nie przejawiają zbytniej ochoty do rozmów.

Zuchwały napad bandytów

na agencję pocztową pod Rohatynem

W Firlejowie pod Rohatynem, w woj. stanisławowskim dokonano napadu na agencję pocztową. Kierowniczką tej agencji jest 60-letnia urzędniczka Łopatyńska. Ubiegłej nocy do biura agencji łączącego się z mieszkaniem kierowniczki włamało się 6 bandytów. Przy pomocy łomu wyważyli drzwi, poczym dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery wtargnęli do środka i sterroryzowali zbudzoną hałasem Łopatyńską. Rabusie obezwładnili urzędniczkę i zabrali jej rewolwer marki „Nagan", a potem zażądali wydania gotówki.

W biurze nie było większej gotówki, albowiem codziennie wysyłano pieniądze do Rohatyna, natomiast bandyci zabrali większą ilość pieniędzy, stanowiących prywatną własność Łopatyńskiej. Po odejściu rabusiów z łupem, próbowała ona telefonicznie zaalarmować policję. Jednak okazało się, że bandyci przecięli przewody telefoniczne łączące agencję z Rohatynem. Śledztwo w toku.

Statki-promy przez morze

z Polski do Szwecji

Wysunięty swego czasu projekt uruchomienia statków promów pomiędzy Karlskroną (Szwecja) a Wielką Wsią, jest nadal aktualny i ma szanse realizacji. Projekt ten znajduje się w stadium opracowywania i badania. Statki te kursowałyby, na wzór istniejących w Sundzie i na kanale La Manche, przewożąc pomiędzy Karlskroną a Wielką Wsią pociągi towarowe.

Wilki porywają dzieci

„Gazeta Polska" donosi z Łunińca: We wsi Tymoszewicze, gm. lenińskiej wilki napadły na Tadeusza Strażowieca, lat 10. W kilka godzin później została napadnięta przez wilki Agata Grygorowicz, lat 7, zamieszkała na chutorze Zamoch. Strażowiec został lekko poraniony, natomiast Grygorowiczównę ciężko ranną w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Pińsku.

Przed kilku dniami w południe wilk porwał i uniósł do lasu 3-letnią Ludwikę Leonowicz z chutoru Kupka. Natychmiastowe poszukiwania nie dały rezultatu.

Podczas ostatniej obławy zastrzelono 11 wilków.

Dziś rozpoczyna się „Tydzień Strażacki"

ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ W POLSCE

Obrona przeciwpożarowa od wielu wieków jest zorganizowana w pewne prawne formy. Obecnie organizacja ta przedstawia się następująco:

Całość obrony przeciwpożarowej w Polsce jest powierzona wyłącznie Związkowi Straży Pożarnych R. P., który został podniesiony przez rząd do godności Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Związek Straży Pożarnych R. P. czynności swe sprawuje przez Okręgi Wojewódzkie, które znajdują się w każdym ośrodku wojewódzkim, i Oddziały Powiatowe, mające swe siedziby w miastach powiatowych. Oddziały stykają się bezpośrednio ze Strażami Pożarnymi, które dzielą się na:

Stowarzyszenia Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Przymusowe, Zawodowe, Fabryczne, Kolejowe i Wojskowe Straże Pożarne.

Głównym trzonem walki z pożarami są oczywiście Stowarzyszenia Ochotniczych Straży Pożarnych, dlatego, iż znajdują się one prawie w każdym osiedlu, imponująco się przedstawiają pod względem ilości członków, oraz sprzętu i rekrutują się z ludzi dobrej woli.

Struktura organizacyjna pożarnictwa oparta jest o demokratyczną zasadę samorządu. Najwyższą władzą w Straży jest Walne Zgromadzenie wszystkich członków, a na wyższych szczeblach organizacyjnych, jak w Oddziale Powiatowym, Okręgu Wojewódzkim i Związku — Rady, składające się z delegatów niższych ogniw organizacyjnych. Rady ustalają plan pracy, budżet, wybierają Zarząd i Komisję Rewizyjną, oraz kontrolują realizację planu prac na posiedzeniach sprawozdawczych.

Pożary — klęską społeczną

— Któż nie był, bodaj raz w życiu, świadkiem pożaru?

— Któż nie odczuł wówczas grozy tego zjawiska?

— Komu wówczas nie wezbrało serce współczuciem, chęcią niesienia pomocy i ratunku?

Bardzo wielu to przeżyło i odczuło.

Ale jakże mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak groźnie przedstawiają się skutki pożarów w cyfrach.

A trzeba wiedzieć, że:

W r. 1934 spaliło się w Polsce dobytku na zł. ok. 20 milionów, w r. 1935 — na zł. ok. 30 milionów.

Jak widzimy, są to sumy olbrzymie. Rok rocznie pada pastwą płomieni majątek społeczny na miliony zł. A jeśli do tego dodamy rozmaite kalectwa, kradzieże, zguby przy pożarach, ogromną sumę cierpienia i łez pogorzelców, zrujnowane warsztaty pracy, rozbite ogniska rodzinne — to zrozumiemy, że pożary są klęską społeczną, która to społeczeństwo uboży i rujnuje.

Z klęską tą należy walczyć w imieniu wspólnego spokoju i dobrobytu.

Do walki tej winno stanąć całe społeczeństwo, zarówno zorganizowane w pożarnictwie, przez bezpośrednią walkę z pożarami, jak też i niezrzeszone — przez moralne i materialne poparcie usiłowań strażactwa.

Program tygodnia w Wilnie

5-go września:

Godz. 9. — Solenne nabożeństwo w kościele św. Jana, a potem złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Godz. 18 — Na nowym rynku Łukiskim pokaz propagandowy przy współudziale LOPP.

I. LOPP — pokaz środków używanych do napadów lotniczych LOPP przy współdziałaniu organizacyj pokazu zademonstruje:

1) Środki zapalające — palenie bomb pokazowych: elektronowych, termitowych i termitowo-elektronowych.

2) Nalot — wybuch bomb lotniczych, — obłok gazowy.

II. Straż pożarna: — Gaszenie budynku zapalonego przez bomby lotnicze, nowoczesnymi środkami pożarniczymi.

W czasie Tygodnia zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki w radio, odbędzie się kwesta uliczna, oraz sprzedaż znaczków i nalepek okiennych na dochód O. S. P.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego" po godz. 7,30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

ZŁ. 315 wycieczki co tydzień



PARYŻ

FRANCOPOL

Warszawa, Mazowiecka 9



Wyrok śmierci w sprawie Szczerbowskiego zatwierdzony

Powództwo cywilne oddalone

Obrońca zapowiedział kasację

Wczoraj o godzinie 1-ej przy wypełnionej po brzegi sali Sąd Apelacyjny w Wilnie — zgodnie z zapowiedzią — ogłosił wyrok w rozpoznanej onegdaj sprawie Welwela Szczerbowskiego zabójcy policjanta Kędziory w Brześciu nad Bugiem.

Sąd Apelacyjny uznał Szczerbowskiego winnym przestępstwa z art. 225 k. k. na skutek czego wyrok I instancji, skazujący Szczerbowskiego na karę śmierci przez powieszenie, zatwierdził. Powództwo cywilne sąd oddalił.

W motywach wyroku sąd apelacyjny stwierdza, że nie wziął pod uwagę twierdzenia obrony, że Szczerbowski działał w stanie afektu, lecz stanął na stanowisku sądu I-szej instancji, że Szczerbowski działał z premedytacją.

Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Obrońca, adw. Czernichow zapowiedział kasację.

Wyrok w sprawie komunistycznej

Wywrotowcy skazani na 5 i 6 lat więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie Smolara i 8-miu współoskarżonych o działalność wywrotową, o której donieśliśmy szczegółowo wczoraj.

Hirsz Smolar skazany został na 6 lat więzienia, Olga Mozol i Basia Umbaniec na 6 lat więzienia każda, Frejda Margolis, Malla Rotsztejn na 5 lat więzienia każda. Golda Bebes, Jocha Świrska, Chana Dragin i Miłaszewski — na 2 lata więzienia. Ponadto wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich na okres od 4 do 8 lat.

Obrońcy zapowiedzieli apelację.

Skazani zostali osadzeni w więzieniu Łukiskim.

Dyrekcja Gimnazjum im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej oraz **Liceum w Baranowiczach**

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I, II i III Gimnazjum oraz do kl. I-ej Liceum w terminie jesiennym, zaczną się 1 września b. r. o godz. 9-ej rano.

Dwa sprostowania urzędowe

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr 14, poz. 186) w związku z artykułem p. t. „Gdy policja bawi się w Nowogródku", zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim" Nr 135 z dnia 19 maja 1937 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Prawdą jest, iż dnia 14 maja rb. (piątek) o godz. 11 niektóre stragany wzdłuż hal, a nawet niektóre znajdujące się także sklepy, były zamknięte bądź to z powodu braku klienteli, przybywającej przeważnie w dni targowe, bądź to z powodu spodziewanej kontroli organów bezpieczeństwa zmiany cenników, — natomiast nieprawdą jest, by właściciele tychże uczynili to z obawy przed proponowaniem im kupna biletów na zabawę policyjną, albowiem w tym czasie i odnośnym miejscu nikt z policjantów ani służbowo, ani prywatnie, nie był obecny, za czym nie zajmował się sprzedażą biletów na jakąkolwiek zabawę taneczną.

Prawdą jest, iż dnia 15 maja 1937 r. miejscowa załoga policyjna, po przyjęciu protektoratu nad Gimnazjalną Drużyną Harcerską w Nowogródku i dobrowolnym opodatkowaniu się na przeciąg trzech miesięcy, urządziła zabawę taneczną dla dodatkowego zdobycia środków, potrzebnych na obóz harcerski, w związku zaś z tym jedynie niektórzy policjanci wzięli po kilka biletów do rozsprzedaży wśród swoich krewnych, jak również osób, z którymi utrzymują towarzyskie stosunki, — natomiast nieprawdą jest, by kiedykolwiek lub jakakolwiek sprzedaż biletów odbywała się drogą molestowania ze strony policjantów poszczególnych mieszkańców, zwłaszcza zaś straganiarzy, najmniej zdolnych do wydatków na cele społeczne, a ponadto nie bardzo chętnych do brania udziału w publicznych zabawach tanecznych.

Prawdą jest, iż w miesiącu kwietniu 1937 r. jeden z policjantów, na prywatną prośbę znanego sobie osobiście członka obywatelskiego komitetu, sprzedał swojemu znajomemu właścicielowi sklepu bilet na zabawę, której dochód był przeznaczony na budowę miejscowej szkoły powszechnej, — natomiast nieprawdą jest, by kupujący do obecnego wówczas w sklepie korespondenta „Kurjera Wileńskiego" Iwanowskiego Kazimierza z tego tytułu wyrażał jakieś, choćby ogólne tylko, zarzuty pod adresem miejscowych policjantów.

Prawdą jest, iż „Komitet Budowy Szkoły Powszechnej w Nowogródku", dla zdobycia środków materialnych, urządził w kwietniu 1937 r. zabawę, — natomiast nieprawdą jest, by policjanci z imprezą tą mieli coś wspólnego lub mogli mieć na nią wpływy, prócz poprzedniego już złożenia dobrowolnych datków pieniężnych.

Starosta Grodzki
T. Wielowieyski.

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr 14, poz. 186) w związku z artykułem zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 22 lipca 1937 r. Nr. 199 p. t. „W Stołpcach potrzebny zabieg chirurgiczny" odnośnie zarzutów, czynionych organom bezpieczeństwa, proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Prawdą jest, iż policjanci powiatu stołpeckiego, poza godzinami zawodowych obowiązków oraz lokalami służbowymi, kierując się poczuciem obywatelskim i społecznym, organizowali — za zachętą też swych policyjnych przełożonych — w różnych miejscowościach szereg odczytów na tematy LM i K, w czasie których część obecnych słuchaczy dobrowolnie, w całym tego słowa znaczeniu, zapisywała się przeważnie na członków zbiorowych z 10 groszowymi składkami miesięcznymi, natomiast nieprawdą jest, by ta praca poszczególnych policjantów była związana w jakikolwiek sposób z obcą dla nich sprawą budowy nad Niemnem przystani — schroniska w Stołpcach, albo też miała charakter przymusowego werbowania członków, zwłaszcza przez komendantów posterunków, oraz ściągania aż złotówkowych składek miesięcznych, skutkiem czego powodowała utyskiwania choćby pojedyńczych mieszkańców, gdyż organa bezpieczeństwa bardzo dobrze znają ciężki stan materialny ludności wiejskiej we wschodnich powiatach kraju i nie pracują dla zdobycia wyników materialnych, lecz wyłącznie pod kątem widzenia propagandowego, w myśl zdrowych zasad i dobrze przemyślanych wytycznych swych policyjnych przełożonych, znających również miejscowe stosunki wschodniego pogranicza.

Prawdą jest, iż miejscowe autobusy kursują zgodnie z rozkładem jazdy oraz przestrzegają wszelkie przepisy, obowiązujące tego rodzaju pojazdy mechaniczne, a organa bezpieczeństwa z całą surowością ścigają każdy objaw wykroczenia, — natomiast nieprawdą jest, by kiedykolwiek z powodu przepełnienia wozu konduktor podróżował na dachu, albo w tej pozycji żegnał się z pełniącym służbę na stacji autobusowej, w dodatku zaś zaspanym, policjantem.

Prawdą jest, że w dniu 4 lipca 1937 r. autobus powrócił ze wsi Stecki do miejscowości Stołpce z powodu niespodziewanej niedokładności w motorze, — natomiast nieprawdą jest, by stało się to z powodu stanu niepoczytalności szofera, a pasażerowie w konsekwencji musieli korzystać z wynajętych przez siebie furmanek, gdyż przybył autobus zapasowy i odnośny szofer umysłowo nie chorował, ani też nie choruje.

Prawdą jest, iż na stacji autobusowej pełnią służbę policjanci według obowiązującego planu, — natomiast nieprawdą jest, by jakiekolwiek wykroczenia były przez nich tolerowane i faktyczny stan rzeczy wymagał dodatkowych zarządzeń ze strony kompetentnych władz.

Starosta Grodzki
T. Wielowieyski.

PIEGI — plaga pięknych kobiet!

Usunąć je można myjąc twarz codzień **MYDŁEM SALICYLO-SIARKOWYM i BORAKSOWYM,** po myciu wetrzeć w skórę **KREM OGÓRKOWY**

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne

M. Malinowskiego

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

Instruktor szybowcowy z Wilna w Stanach Zjednoczonych

Wileński Okręg Kolejowy LOPP w Wilnie, otrzymał w tych dniach list następującej treści od Sokolstwa Polskiego w Ameryce:

POLISH FALCONS OF AMERICA
Sokolstwo Polskie w Ameryce.
97—99 south 18 th street, Pittsburgh, PA.

16 sierpnia 1937 r.

Do Zarządu Okr. LOPP Kolejowego w Wilnie, Słowackiego 14.

Zarząd Sokolstwa Polskiego w Ameryce ma zaszczyt przesłać podziękowanie Zarządowi LOPP Kolejowemu w Wilnie za udzielenie zezwolenia instruktorowi szybowcowemu p. Wiktorowi Szydłowskiemu na wyjazd do St. Zjednoczonych.

Pracę, jaką tu p. Wiktor Szydłowski wykonał przejdzie do historii wychodźtwa w Ameryce jako praca pionierska, wkładając całą swoją energię, zapał i zdolności. Potrafił po wielu trudnościach założyć I-szy Sokoli Klub Szybowcowy w Ameryce. Dalej pan Szydłowski potrafił przekonać nie tylko Polonię, ale i rodowitych Amerykanów, że sport szybowcowy jest naprawdę bardzo pożyteczny. Prowadził przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, pogadanki w radio oraz pisał szereg artykułów do prasy polskiej, przez co zjednał zaufanie społeczeństwa amerykańskiego.

Dzięki usilnej pracy pana Wiktora Szydłowskiego, sport szybowcowy przejdzie do mas, bo on dał nam pierwsze podwaliny, to też Sokoli Klub Szybowcowy zamianował pana Wiktora Szydłowskiego na swego wieczystego członka.

Niezmiernie jest nam miło przesłać podziękowanie tej organizacji, która wychowała tego energicznego i wartościowego człowieka, jakim jest pan Wiktor Szydłowski.

Ś. † P.
Czesław Giedwiłło



Dziwnie posmutniał i opustoszał port lotniczy na Porubanku — towarzysze, przyjaciele i znajomi żegnają skrzydlatego kolegę. Czesław Giedwiłło nie żyje — dnia 1 września 1937 roku zginął śmiercią lotnika. Nie długo, ale jakże owocnie pracował na ziemi. Urodził się 17. II. 1904 r. w Zalesiu. Jako uczeń pracuje czynnie w Z. B. K. (Związek Bezpieczeństwa Kraju). W roku 1922 kończy gimnazjum J. Lelewela w Wilnie i wstępuje na Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. W 1928 roku zostaje powołany do służby wojskowej, kończy Szkołę Podchorążych Lotnictwa jako primus i od tego czasu całkowicie poświęca się pracy w lotnictwie, a od 1933 r. pracuje jako Zawiadowca Portu Lotniczego na Porubanku. Kochał lotnictwo i jemu też oddał swoją pracę, entuzjazm i młode siły bez reszty — czy to jako pilot, czy kierownik portu lotniczego, długoletni wiceprezes Aeroklubu Wileńskiego czy jako członek Zarządu LOPP wszędzie wnosił zapał, zamiłowanie i mnożący się w czyny przykład pracowitości i bezinteresowności. Gdzie chodziło o coś związanego z lotnictwem, tam Czesia można było znaleźć; zawsze był niezmordowany i pierwszy. Jako filister korporacji Cresovia, której był członkiem rzeczywistym, zachęcał i umożliwiał latanie tym, którzy latać pragnęli. Ostatnio napisał podręcznik z zakresu aeronawigacji, zatwierdzony i zaopiniowany przez Depertament Lotnictwa Cywilnego. Tylko niestety wydania swojej pracy drukiem nie doczekał się. Pewnego dnia wystartował i więcej nie powrócił. Kres wędrówki zastał go gdzieś na gwiezdnym szlaku. Widocznie Bogu miłym się stał ten człowiek, że go tak wcześnie w swoje powołał szeregi. Niechże więc Czesiu Kochany dobrą Ci będzie ta nowa służba — a śmigło na Twojej mogile niech Ci szumi i turkocze o tym co tak bardzo za życia kochałeś.

H. P.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Nagrody
za wykrycie sprawców niszczenia drzewek

W wyniku akcji obsadzania dróg drzewami w 1936/37 r. na terenie pow. dziśnieńskiego posadzono na odcinkach drogowych 15.554 szt. drzewek. W tej liczbie odsadzono wzamian uschniętych drzewek 5.865 szt. i wzamian zniszczonych drzewek przez ludność odsadzono 6.864 szt. Zwraca uwagę duża ilość drzewek zniszczonych przez ludność, która w barbarzyński sposób niszczy drzewka przydrożne. Jak dotychczas w b. niewielu wypadkach dało się wykryć sprawców niszczenia tych drzewek, którzy zostali ukarani w trybie administracyjnym wysokimi karami. Z uwagi jednak na duże trudności napotykane przy wykrywaniu sprawców władze administracyjne nie mogą skutecznie przeciwdziałać masowemu niszczeniu drzew przydrożnych. W celu ułatwienia tej akcji Wydział Powiatowy w Głębokiem powziął uchwałę wypłacania nagród pieniężnych za każde wykrycie sprawcy niszczenia drzewek przydrożnych.

Nieszczęśliwy wypadek w cegielni

Onegdaj w cegielni Szabakowo, pow. nowogródzkiego, podczas budowy zawalił się piec, grzebiąc pod gruzami majstra Gryma, jego syna Edwarda i robotnika Bogdanowicza Franciszka. Grym zmarł tegoż dnia w szpitalu w Nowogródku. Pozostali są ranni i potłuczeni — jednak życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża.

Komunalna Kasa Oszczędności
POWIATU NOWOGRÓDZKIEGO w NOWOGRÓDKU, ul. Rynek 19

przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnośc. za oprocentowaniem:
za wkłady na każde żądanie . . . . $4\frac{1}{2}\%$
za wypowiedzeniem miesięcznym . . . . . $4\frac{3}{4}\%$
za wypowiedzeniem 3-ch miesięcznym . . . 5%
za wypowiedzeniem 6-cio mies. i dłuższym. . $5\frac{1}{2}\%$

przyjmuje wkłady na rachunki czekowe za oprocentowaniem do 4%
załatwia inkaso na wszystkie miejscowości w Polsce
skupuje waluty obce i monety złote
przeprowadza komisowo kupno i sprzedaż papierów wartościowych

KRONIKA

WRZESIEŃ 5 Niedziela	Dziś Wawrzyńca Jutro Zechariasza Pr. Wschód słońca — g. 4 m 33 Zachód słońca — g. 6 m 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 4.IX 1937. r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 25
Temperatura najniższa + 8
Wiatry południowe.
Tendencja — wzrost, później spadek.
Uwagi — chmurno.

NOWOGRÓDZKA

— **Tymczasowy przełożony Gminy m. Nowogródek** wyjechał do Wilna i Warszawy w sprawach służbowych, związanych z gospodarką miejską.

— **Z życia Koła T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Nowogródku.** Dzisiaj pod protektoratem Izby Rzemieślniczej zostanie otwarta świetlica dla rzemieślników i kupców chrześcijan. Świetlica mieści się w lokalu przy ul. Wojewódzkiej nr 6. Lokal został odremontowany i zaopatrzony w potrzebne meble. Zaprenumerowano pismo codzienne i czasopisma fachowe. Oficjalne otwarcie nastąpi dna 19 bm.

W dniu 14 bm. odbędzie się Walne Zebranie Koła T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich już we własnym lokalu.

— **Jeszcze o kursach „Oświata“.** W związku z naszą notatką z dnia 31 sierpnia br. p. t Egzaminy w „Oświacie“, otrzymaliśmy bliższe informacje, dotyczące kursów. Otóż w tym roku szkolnym uczęszcza na te kursy gimnazjalne już około 100 uczniów i uczenic, przy czym procent chrześcijan znacznie się zwiększył (dochodzi do 40). Wynajęło więc jeszcze jeden dom i możliwe jest, że uruchomiona zostanie także i III klasa. Wykładowcami są nauczyciele dyplomowani, m. in. także z gimnazjum państwowego.

Jak nas zapewniają, ani Stowarzyszenie „Oświata“, ani kierownictwo kursów nie zabiegało i nie będzie zabiegać o przekształcenie kursów na szkołę zawodową, a to z braku środków. Wszelkie starania skierowane zostaną do pozyskania praw gimnazjów państwowych.

LIDZKA

— **Zarząd Miejski m. Lidy otrzymał z Funduszu Pracy 20 tys. zł** zapomogi na przeprowadzenie inwestycyj. Z sumy tej 10 tys. przeznaczono na budowę szkoły powszechnej Nr. 4, której 4 piętrowe ściany Zarząd Miejski zbudował z własnych funduszów. Nowobudujący się gmach szkolny w Lidzie będzie jednym z najokazalszych gmachów szkolnych w powiecie.

— **Zespoły przysposobienia rolniczegogo w powiecie lidzkim** pod opieką OTO i KR prowadzą konkursy dobrego czytania książki. W związku z tym zespoły te zaopatrzono w biblioteki ruchome z odpowiednim doborem lektury. Dotychczas zespoły przysposobienia rolniczego rozporządzają 60 biblioteczkami zawierającymi 780 broszurek tematowych i 600 zeszytów z notatkami. Biblioteczki te cieszą się dużą poczytnością.

— **Balet Parnella wystąpi w Lidzie.** W dniu 7 bm. w sali kina Era, jeden raz przed wyjazdem za granicę, wystąpi balet Parnella z Parnellem i Zizi Halamą na czele. Początek o godz. 20 m. 30.

— **Ślady cmentarza w śródmieściu.** W czasie przeprowadzania kanalizacji na ul. Trzeciego Maja natrafiono na kości ludzkie. Dawniej w tym miejscu gdzie przechodzi obecnie ulica 3 Maja był cmentarz przyklasztorny.

— **Bójka w Ejszyszkach.** Przed kilku dniami Ejszyszki stały się widownią bójki dwuch grup żydowskich. Późnym wieczorem trzej bracia Ejszyscy i Szloma Szlepak wtargnęli do mieszkania Gorzańskiego, gdzie zdemolowali wnętrze i potłukli wszystkie sprzęty oraz poturbowali mocno gospodarza i jego pięciu gości.

Policja aresztowała braci Ejszyskich, których na mocy decyzji sądu grodzkiego w Ejszyszkach osadzono w areszcie prewencyjnym w Lidzie. Szlepaka pozostawiono na wolności.

— **Pastuszkowie się „bawią“.** Nasi młodzi pastuszkowie, chadzający za krowami coraz mniej przypominają liryczną postać pastuszka z utworów literackich. Oprócz tego bowiem, że znikła fujarka jako nieodstępne akcesorium ich zawodu, pozwalają sobie na mało poetyczne wyczyny. Obrzucają kamieniami jadące auta, wybijają szyby w wagonach, układają kamienie na szynach i t. d.

Nawet dziedzina przeżyć erotycznych, mimo najczęściej ich młodego wieku, nie jest zupełnie zaniedbana. Oto jeden z tej kategorii wypadków: w czasie paszenia bydła w polu, 18-letni Świdziukiewicz Edward z folw. Sędzikowszczyzna przy pomocy Cyronka i Iwaszkiewicza, liczących po lat 14, zgwałcił 17-letnią Genowefę Iwaszkiewiczównę, umysłowo niedorozwiniętą. Sprawa trafiła do prokuratora.

— **Przemycane kamyki w wozie z cukierkami.** Policja w Zabłociu pow. lidzkiego, przeprowadzając rewizję wozu, rozwożącego cukierki i czekoladę, należącego do Midziukiesa Lejby, znalazła w specjalnej skrytce 4 tys. kamyków do zapalniczek, pochodzenia niemieckiego.

— **Miesiąc aresztu za nielegalne posiadanie broni wojskowej.** W sądzie okręgowym w Lidzie odbyła się sprawa Stanisława Szweda, burmistrza m. Wołożyna, oskarżonego o nielegalne posiadanie karabinu. Oskarżony tłumaczył się, że karabin posiada jako pamiątkę z czasów wojny. W wyniku rozprawy sąd skazał Szweda na 1 m. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— **Nowouruchomiony zakład fryzjerski** M. Winogradzkiego i L. Wołkina — Lida, ul. Suwalska 67 (b. pracowników Wołkina) wykonuje trwałą ondulację aparatem najnowszej konstrukcji — oraz pierwszorzędną robotę męską po cenach popularnych.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W **HOTELU ROYAL**
Warszawa **Chmielna 31**
Dla pp czytelników „Kurjera Wileńsk.“ 15% rabatu

BARANOWICKA

— **Wojewoda nowogródzki powołał Targowiskową Komisję Nadzorczą w Baranowiczach** w składzie następującym: przewodniczący Baranowicz Fabian, członkowie: Ołdziejewski Kazimierz, Szwed Łazarz, Zambrzycki Jan, Barancewicz Mieczysław, Kuruś Paweł i Lenczewski Bolesław.

— **Rozpoczęła się budowa chrześcijańskiego Banku Ludowego w Lachowiczach.** Mury zostały już wyprowadzone pod dach. Całkowity koszt budowy wyniesie około 50 tys. Zakończenie prac nastąpi w roku przyszłym. Inicjatywę ludową podjęła Spółdzielnia Chrześcijańska w Lachowiczach; wszystkie wydatki pokrywa sama.

— **Konferencja w Zarządzie Miejskim w sprawie rozbudowy chłodni.** 2 września odbyła się konferencja w Zarządzie Miejskim z przedstawicielstwem firmy „Kresexport“ w sprawie rozbudowy chłodni miejskiej.

— **OTO i KR organizuje sprzedaż bydła.** Ze względu na to, że w rb. plony siana i koniczyny na terenie powiatu są słabe, istnieje poważna obawa, że zabraknie nie tylko ściółki dla inwentarza żywego, ale i karmu. Masowe zaś niezorganizowane sprzedawanie bydła spowodowałoby spadek ceny i naraziłoby rolników na duże straty. OTO i KR rozpoczęło staranie o zorganizowanie sprzedaży bydła dla wojska, lub na dobre rynki krajowe, aby tą drogą uzyskać możliwie dogodną cenę.

— **Zakup krów mlecznych.** W województwie białostockim, jak donoszą, urodzaj na paszę jest znacznie gorszy, niż na Nowogródczyźnie. Masowa sprzedaż bydła jest tam nieunikniona, a że hodowla bydła stoi tam na wyższym poziomie, przeto Zarząd OTO i KR w Baranowiczach postanowił zorganizować zbiorowy zakup krów mlecznych na terenie województwa białostockiego.

Gospodarzom, którzy posiadają dostateczny zapas paszy, a zechcą mieć lepsze krowy, zwraca się uwagę, aby skorzystali z tej okazji.

Bliższych informacyj udzielają pp. Instruktorzy rejonowi, lub biuro OTO i KR.

— **Obrzucili kamieniami pociąg.** 2 bm. kierownik st. kol. w Słonimie powiadomił policję, że tegoż dnia o godz. 8-ej na szlaku Pogorzelce—Baranowicze, w okolicy Kroszynie, gm. słotowickiej, pastuchy obrzucili kamieniami pociąg „Lut“. Na szczęście, żaden z pocisków nie trafił w okno.

— **Potrzebny** szewc na durchnitowane, drewniane i skórzane. Baranowicze, ul, Szeptyckiego 58. Skarżyński.

NIEŚWIESKA

— **W nadgranicznej wsi Pleszewicze, gm. łańskiej odbyła się narada z przewodnikami przysposobienia rolniczego** z terenu gmin: howeźniańskiej, łańskiej, siniawskiej i horodziejskiej. Narada miała na celu zobrazować dotychczasową pracę w przysposobieniu rolniczym, omówić najważniejsze poczynania na okres jesienny oraz formy i sposoby zgłaszania nowych zespołów do pracy. Naradę prowadził referent przysposobienia rolniczego Sobota. Udział w naradzie wzięli powiatowi instruktorzy rolni i hodowlani, oraz 40 przodowników. Każdy z nich składał krótkie sprawozdanie z pracy na swoim terenie.

Po naradzie koło Młodej Wsi w Pleszewiczach zaprosiło przodowników na podwieczorek, po którym odbyła się wieczornica ludowa, urozmaicona bogatym programem.

— **Część powiatu nieświeskiego** w bieżącym roku nawiedzona została klęską posuchy. W związku z tym wydział powiatowy zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w Nowogródku o udzielenie kredytu w sumie 10.000 zł na pomoc siewną, z przeznaczeniem dla gminy Zaostrowiecze 3000 zł, Siniawka 3000 zł, Łań 2000 zł, Snów 1000 zł i Howezna 1000 zł.

— **W związku z zakończeniem feryj letnich** zamknięte zostało ostatnio na terenie powiatu nieświeskiego 5 dziecińców sezonowych, a mianowicie: w Lachach, Hrycewiczach, Leonowiczach, Zaostrowieczu i Siniawce. W dziecińcach tych przebywało ponad 150 dzieci bezrolnych rodzin wiejskich i robotniczych. Dożywianie w dziecińcach prowadził ZPOK.

— **We wsi Lipka, gm. kleckiej** za pomocą podkopu nieznani sprawcy skradli z komory obok domu 14 dużych zwoi płótna wiejskiego wyrobu. Płótno było własnością Michłaja Piotra.

— **Zarząd Miejski w Klecku** przyznał z własnych funduszów 500 zł dla biednych rodzin robotniczych, dotkniętych klęską pożaru. Za pieniądze te nabyło i rozdano sprzęty pierwszej potrzeby.

BRASŁAWSKA

— **Odbyło się w Brasławiu posiedzenie rady powiatowej Obozu Zjednoczenia Narodowego** pow. brasławskiego, na którym omówiono sprawę organizacji jednostek OZN w gminach pow. brasławskiego oraz ustalono, że walny zjazd O. Z. N. z terenu Brasławszczyzny odbędzie się w Brasławiu w dn. 26 września rb.

— **Przybył do Brasławia i objął urzędowanie** nowy naczelnik Urzędu Skarbowego p. Żołądkiewicz, dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego w Głębokiem, na którego miejsce przeniesiony został z Brasławia naczelnik p. Ignacy Kozubski.

— **Ruch ludności.** W drugim kwartale 1937 r. na terenie powiatu brasławskiego zawarto 218 małżeństw. W tymże czasie zanotowano 1003 urodzenia i 537 zgonów, w tym 113 zgonów niemowląt.

ŚWIĘCIAŃSKA

— **Spółdzielnia mleczarska.** Ostatnio na terenie pow. święciańkiego zorganizowano jeszcze jedną spółdzielnię mleczarską z siedzibą w Ignalinie. Do Zarządu Spółdzielni weszli: prezes p. Erazm Jeleniewski — wójt gminy Daugieliszki, wiceprezes p. Zygmunt Popinigis — rolnik i skarbnik p. Józef Paukszto — buchalter miejscowej Kasy Stefczyka. Kierownikiem s-ni został p. Snieżko — były kierownik spółdz. mlecz. w Dukszłach.

(Ter).

MOŁODECZAŃSKA

— **Krwawa libacja.** W dniu 30 ub. m. w czasie libacji we wsi Juchowicze, gm. lebiedziewskiej, został pobity Monid Paweł, mieszkaniec wsi Kuczuki, gm. połoczańskiej, przez Kołczyka Jana, mieszkańca wsi Wielka Borkowszczyzna, gm. bienickiej. Lekarz rejonowy orzekł, że Monid doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Proklamowanie strajku włókniarzy w Białymstoku

Odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym uchwalono rozpocząć od poniedziałku (6 bm.) powszechny strajk robotników przemysłu włókienniczego. Uchwałę tę spowodowały tarcia międzyzwiązkowe na tle strajku 700 robotników w fabryce włókienniczej Cytrona w Supraślu. Uchwała ma być jeszcze zatwierdzona przez zebranie robotników przemysłu włókienniczego.

Tania ściołka dla bydła

Ministerstwo Roln. i Ref. Roln. wydało zarządzenie Dyrekcji Lasów Państwowych, aby sprzedawano rolnikom ściółkę z lasów, t. j. igliwo i liście po cenach możliwie najniższych.

Ze względu na słabe zbiory paszy na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie zarządzenie to ma wielkie znaczenie dla rolników, którzy powinni już przystąpić do zbierania odpowiedniej ilości ściółki leśnej, aby znów nie powtórzyły się wypadki zrywania strzech pod koniec zimy na karm i słanie dla inwentarza.

Gdyby w tej sprawie istniały jakieś trudności, należy zwracać się do najbliższego OTO i KR, które porozumie się z administracją lasów.

Bociany odlatują

Pasażerowie pociągu na linii Lwów — Stanisławów zaobserwowali w ostatnich dniach między Haliczem a Żurawnem pięć olbrzymich stad bocianów odlatujących na południe. W każdym stadzie było po kilka tysięcy tych ptaków. Trzy grupy leciały w pewnym oddaleniu od siebie, a dwie obozowały na łąkach.

Przypuszczają, że były to bociany odlatujące na południe z całej środkowej Europy, albowiem wzdłuż Karpat ciągnie się zwykła linia odlotu. Na łąkach naddniestrzańskich jesienią znajduje się punkt zborny wszystkich bocianów z północnej części Europy.

Rak ziemniaczany
zniszczył tegoroczne zbiory ziemniaków w okolicach Lwowa

Okolice podgórskie w powiecie nadwórniańskim nawiedzone zostały w bieżącym roku klęską raka ziemniaczanego, który zupełnie prawie zniszczył zbiory ziemniaków. Ponieważ w okolicach podgórskich ziemniaki stanowią główną część pożywienia, szkody są tym dotkliwsze.

Epidemia roślinna
zniszczyła wspaniałe wiązy w Poznaniu

Rosnące w alejach i parkach miejskich wspaniałe okazy wiązów skazane zostały wskutek epidemii roślinnej, która panuje od dłuższego czasu w Poznaniu, na zupełną zagładę. Choroba wiązów postąpiła tak szybko naprzód, że zarząd ogrodów miejskich zmuszony został przystąpić do wycinania wszystkich chorych drzew.

GŁĘBOCKA

— **3 bm. w Głębokiem odbyło się uroczyste powitanie wojska powracającego z manewrów.** Przy wzniesionej bramie tryumfalnej powitał powracające oddziały burmistrz Głębokiego oraz przedstawiciele organizacyj społecznych ze sztandarami. Umieszczona po obu stronach młodzież szkolna oraz publiczność obrzucały maszerujące wojsko kwiatami, wznosząc na jego cześć okrzyki. Po dokonanym przeglądzie wojskowym odbyła się defilada, którą przyjmował dowódca pułku w towarzystwie starosty dziśnieńskiego.

PIŃSKA

— **Wycieczka ze Śląska.** W sobotę 4 bm. przybyła wycieczka ze Śląska w liczbie około 800 osób w celu zwiedzenia Jarmarku Poleskiego.

— **Nagrody na „Jarmarku Poleskim“.** Komisja sędziowska przyznała szereg nagród wystawcom, biorącym udział w Jarmarku Poleskim.

Złote medale otrzymali: Fabr. Dykt T-wa B-ci A. i L. Louzie z Pińska, Spółdzielnia „Społem“ z Warszawy. Warsztaty rymarskie Pietraszek i Falkowski z Brześcia n/B i p. Jarmuszewicz z pow. kobryńskiego za dobór drzewek owocowych. Co do reszty odznaczeń, szczegóły podamy niebawem.

— **Sprawa wodociągów.** Sprawa budowy wodociągów w Pińsku przewleka się w nieskończoność. Miasto otrzymało już na ten cel pożyczkę w wysokości 80.000 zł, zaś wydział samorządowy województwa zaproponował zmienić przeznaczenie tej pożyczki i obrócić ją na roboty drogowe. Rada Miejska jednak, doceniając konieczność inwestycyj wodociągowo-kanalizacyjnych propozycję powyższą odrzuciła i postanowiła prosić Min. Spr. Wewn. o zezwolenie na przystąpienie do robót jeszcze w roku bieżącym.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (św. Jańska 2)) Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES" w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

MIEJSKA.

— **Na niektórych ulicach w poniedziałek i wtorek będzie wyłączony prąd.** W poniedziałek zostanie wyłączony prąd elektryczny w godz. od 7-ej do 15-ej na następujących ulicach: Zakretowa od Sierakowskiego w górę, Nasza, Dobra, i Rzeczna.

W dniu 7 września prąd zostanie wyłączony od godz. 7 do 15-ej na ul. Konarskiego.

— **Zamknięcie ruchu na Saskiej Kępie.** Starostwo grodzkie powiadamia, że zarząd miejski przystąpił do rozkopania jezdni na ul. Saska Kępa, na odcinku ul. Popławska — ul. Subocz, w celu wykopania kanału. Ruch kołowy w czasie od 1 do 15 września rb. będzie zamknięty.

SPRAWY SZKOLNE

— **Bursa Żeńska ZPOK** przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum, Bazyliańska 2 m. 20, tel. 16-25.

— **Kursy pisania na maszynach.** Nauka liczenia na maszynach. Zapisy w godz. 8—10 i 4—5 pp. Wilno, Wileńska 32.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska** (krawiecko-bieliźniarska) w Święcianach Wil. ul. 3-go Maja 6 przyjmuje do klasy pierwszej zapisy uczenic, które ukończyły 13 lat i przynajmniej 4 kl. szkoły powszechnej.

Opłata za naukę 3 zł. miesięcznie wpisowe 3 zł. Do podania dołączyć należy świadectwo szkolne i metrykę urodzenia.

RZEMIEŚLNICZA

— **Nabożeństwo na intencję rzemiosła.** Oddz. Im. Św. Krzysztofa KSM podaje do wiadomości, iż dnia 5 września w niedzielę o godz. 11 w kościele Św. Ducha odbędzie się nabożeństwo na intencję rzemiosła. Po mszy — zebranie, na którym będzie wygłoszony referat, oraz przyjmowane zapisy na pielgrzymkę do Częstochowy, która wyruszy z Wilna 17 bm., powróci zaś 19-go.

Zapowiadana pielgrzymka będzie manifestacją religijną rzemiosła katolickiego, udział więc szerszych mas rzemieślniczych jest konieczny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **We czwartek 9 bm. o godz. 20 punktualnie w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego** (ul. Zamkowa 24) odbędzie się Zebranie referatowe Klubu Lekarzy Polskich w Wilnie, na którym dr. med. Jan Szumski wygłosi referat p. t. „Medycyna pracy i ubezpieczeniowa we Włoszech i Niemczech na podstawie własnych spostrzeżeń".

Goście mile widziani.

Regulacja brzegów Wilii na Pośpieszce

Za przystankiem statków „Pośpieszka" gdzie ciągnie się falista linia białego par kanu, na odcinku 600 m, na lewym brzegu Wilii, prowadzą się dalsze, wstępne prace regulacyjne, przy sypaniu bulwaru. Inną się tutaj stosuje metodę zakładania trwałych i giętkich w linii antokolskiego wybrzeża.

Linia zabitych palów kończy się przy kładce. Pale nadają kierunek dalszej regulacji. Chodnik układany z faszyny i kamienia zmienia metodę pracy.

Szeroki na 2,5 — 3 m chodnik ciągnie się na całej długości odcinka aż do plaży zwanej „zwierzęcą". Właściwie będzie graniczył ze strumieniem, który bierze swój początek z krynicy przy końcu ul. Antokolskiej i wpada prostopadle ko lo 2 stawów do Wilii.

Faszynowy chodnik zakłada się na kołkach, dość gęsto nabijanych w 5 rzędach po 50 cm szerokich, do dna Wilii. Na tej szerokości zabite kołki przeplatane są faszyną z olchy, następnie przysypywane są dużymi kamieniami i żwirem grubym, ubijanym. W ten sposób tworzą suche przejścia na wodzie. Kanty chodnika na bijane metrowymi kołkami, grub. 7—8 cm w 2 rzędy — jak szpilki na podeszwie buta, co 25—30 cm mają wyplecione długie rózgi, które splecione są ze sobą w grubszy „wałek", grubości do 13 cm. Taki spleciony „wałek" przytrzymuje faszy nowy grzebień który układany jest szpicami rózeg, z prądem rzeki. Przy pomocy „czteroramiennej baby" drewnianej, 4 ludzi, 4 chwytami zabija każdy kołek.

Wzdłuż chodnika z faszyny, 3 barki podsypują od wewnętrznej strony koryta do jego ściany — dość duże kamienie. W ten sposób umacniają one giętkie różgi faszyny i brzeg przyszłego bulwaru.

Od długiego chodnika — ciągnącego się po linii wytkniętej przez pale do kładki na przystanku Pośpieszka, jest już usypanych takim sposobem 7 poprzecznych chodników. Chodniki te łączą lewa wybrzeże Wilii z długim opisanym chodnikiem. Rozdzielają one wodę na 7 kwadratowych pól wodnych. Pola te mają przecięcie wymiary 50 na 40 m. Materiał przygotowany na brzegu oczekuje na rozpoczęcie tak ciekawej pracy przy 8 kwadracie wody.

Rzeka Wilia w tym miejscu — traci na swej szerokości 50 m. W ten sposób zakładane chodniki z faszyny będą trwa tym fundamentem przyszłej autostrady na Pośpieszce.

Pij, pij, braciszku pij!!!
w „USTRONIU" (Mickiewicza 24)
szalej i żyj —
Kuchnia doda Ci sił!
Rozkosznie będziesz śnił!

NADESŁANE

— **W „Palais de danse"** nowy atrakcyjny program. Dziś pierwszy dancing popołudniowy, od 5 do 8 z pełnym programem.

— **Ze świata stalowych bicepsów** —

Zbyszko-Cyganiewicz okazał się za słaby by pokonać Włocha Pietro Nerone, przez cały czas pierwszego spotkania to jest 30 min. „pogromca negusa" miał przewagę nad mistrzem świata i walka zakończyła się „remis". Góral Skwarek napróżno całą godzinę wysilał się przeróżnymi chwytami by położyć czekoladową piękność Arrisinaja, lecz to nie przyniosło żadnego skutku i walka została przez komisję sportową skreślona z tabeli konkursowej. Wicemistrz Południowej Ameryki Michał Kałek walki z Niemcem Augustem Wiellechem nie rozegrał Żydowski siłacz Jakób Kozielczyk, jak się okazało jest mistrzem nielada — w walce z górnoślązakiem Millerem w 2 minucie zastosował swój tylny pas i rozłożył go na obie łopatki na macie.

Dziś, w niedzielę 5 września trzy decydujące spotkania — Zbyszko - Cyganiewicz contra Maciejewski, Pietro Nerone contra góral Skwarek i Niemiec Wi llch contra Kałek. Poza tym mistrz Jakób Kozielczyk walczy z łodzianinem Turrkiem.

Początek zawodów codzienie o godz. 8,30 wiecz.

Piękonooka „turystka" aresztowana

Pisaliśmy w „Kurjerze" o przygodzie niejakiego p. T. z Antokolu, który był aż tak gościnny, że zaprosił przygodnie spotkaną „turystkę" do swego mieszkania, zaś tamta „odwdzięczyła się" okradając go z pieniędzy i garderoby.

Policja stwierdziła, że pięknooka „turystka" podawała się za nauczycielkę z Kielc, za wybitną podróżniczkę i niejednemu wilnianinowi zawróciła głowę a przy „okazji" okradła.

Wczoraj policja natrafiła na ślad niebezpiecznej „turystki" i aresztowała ją w kawiarni, gdy spożywała w towarzystwie eleganckiego pana (niedoszłej ofiary jej wdzięków) przysłowiowe „pół czarnej".

Okazała się nią niejaka Raciborówna, osóbka elegancka, przystojna, elokwentna, niemniej jednak notowana w albumach policyjnych jako... zawodowa złodziejka.

Przystojną awanturnicę osadzono w areszcie. (c).

Niezwykły popis awanturnika na ul Zawalnej

Na ulicy Zawalnej miała wczoraj wieczorem miejsce niezwykła awantura: Niejaki Jan Wałasek (Tupaciszki 5) będąc kompletnie pijany, uczepił się przejeżdżającego autobusu i począł ręką tłuc szyby Awanturnik poranił sobie ręce. Odłamkami szkła został dotkliwie pokaleczony konduktor Władysław Wierzchowski (Rydza Śmigłego 19), który usiłował odpędzić awanturnika.

Wałaska, po udzieleniu pierwszej pomocy w ambulatorium pogotowia, odstawiono do aresztu. (c).

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu pracodawców przy ulicy Szopena 2 napiła się esencji octowej służąca Maria Izbicka, 38 lat.

Pogotowie skierowało ją do szpitala.

Pokaz dekoracji wnętrz kwiatami na wystawie „Wnętrze Mieszkaniowe"

Zarząd Cechu Stolarzy, Bednarzy i Tapicerów zawiadamia, iż w ostatnich dniach trwania wystawy „Wnętrze Mieszkaniowe t. j. 5 i 6 września rb. odbędzie się w ramach wystawy pokaz dekoracji kwiatowej poszczególnych wnętrz.

Pokaz ten urządza Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza w Wilnie, Sołtaniska 50 i sklep kwiatowy p. Stanisława Wyszomirskiego — Wilno, ul. Wileńska 16.

Dekoracje kwiatowe wykonują uczniowie szkoły według projektów przez siebie wypracowanych.



Tabletki Togal stosuje się w: cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych migrenie, grypie i przeziębieniu.
Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

TEATR i MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatnie występy baletu Parnella po cenach zniżonych.** Dziś odbędą się dwa ostatnie występy słynnego w całej Europie zespołu baletowego F. Parnella. **Na popołudniowe o godz. 4 i wieczorem godz. 8,30** ujrzymy najświetniejsze kreacje taneczne nowego programu. Program dzisiejszy zawiera: Chłopcy malowani, Maski, Acrobatic, Miłość hiszpanki W każdym porcie dziewczyna, Rapsodia węgierska, pogoda i burza, Casanowa 100 lat walca.

Dzisiejsze ostatnie widowiska baletowe odbędą się po cenach zniżonych.

— **„Róża Stambułu". Wtorkowa premiera.**

Na wtorek najbliższy zapowiedziana została premiera wartościowego utworu Leo Falla „Róża Stambułu".

RADIO

NIEDZIELA, dnia 5 września 1937 r.

8,00 — sygnał czasu; 8,03 — dziennik poranny; 8,15 — gazetka rolnicza; 8,35 pieśni poranne; 8,50 — informacje rolnicze dla Ziem Płn. Wsch. 9,00 — transmisja nabożeństwa; 10,45 — muzyka popularna; 11,57 sygnał czasu; 12,03 w perspektywie tygodnia— felieton; 13,10 — „Tydzień przeciwpożarowy" pog. K. Grodzickiego; 13,15 Utwory Albo niza; 13,25 — koncert rozrywkowy; 14,40 — „Spacer po Paryżu" — reportaż z płyt; 15.00 — Audycja dla wsi; 16,00 — Pieśni i tańce ludu wielkopolskiego; 16.40 — Ostatnia audycja Konkursu Letniego P. R.; 17,00 — „Podwieczorek na Targach" — transmisja z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich; 17,55 — „Turenia" — ogród Francji — felieton; 19.00 — Powszechny Teatr Wyobraźni „ Sprzedam kamień" 12,35 — „Straż ogniowa przy pracy" — transmisja z Łodzi; 20,00 — Co słychać na świecie? opowie Sergiusz Soroko; 20,10 — Wieczorynka „Każdy lubi gościńca na św. Wawrzyńca" w wykonaniu Leona Wołłejki i orkiestry wiejskiej; 20,35 — Wileńskie wiadomości sportowe; 20,40 — „U progu nowego roku szkolnego" przemówienie Ministra WR i OP; 20,55 — Przegląd polityczny; 21,05 — Dziennik wieczorny; 21,15 — „Pożar w ministerstwie" wesoła audycja; 21,40 — Wiadomości sportowe; 22,00 — Jan Brahms. Sonata fortepianowa w wykonaniu Artura Balsama; 22,35 — Z oper Stanisława Moniuszki; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Program na poniedziałek, 23,05 Koncert życzeń; 23,30 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dnia 6 września 1937 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,18 — Gimnastyka; 6,3 9— Muzyka z płyt; 7,00 — Dziennik poranny; 7,10 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa; 11,15 — Audycja o Międzynarodowym Złocie Harcerzy w Holandii; 11,40 Utwory kameralne; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 — „Rycerze ognia" — pogadanka; 12.25 — Muzyka popularna; 12,40 — Od warsztatu do warsztatu „Futro na zimę"; 13,00 — Opera komiczna; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Chwila jazzu; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — „Wybór narzeczonej" nowela E. T. A. Hoffmanna; 15.25 — Piosenki różnych narodów; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 15,55 — Wiadomości z Targów Wschodnich; 16,00 — „Jak wytwarzamy prąd elektryczny" audycja dla dzieci; 16,15 — Lekkie piosenki i utwory fortepianowe; 16,45 — Jak podróżowali dawni Polacy — felieton; 17,00 — Polska Kapela Ludowa; 17,50 — Nowa epoka w łowiectwie — pogadanka; 18.00 — Wytwórnia pomocy naukowych w Wilejce — pogadanka; 18.10 — Bronisław Huberman gra; 18,40 — Program na wtorek; 18,45 — Wileńskie wiadomości sportowe; 18.50 — Pogadanka; 19,00 — Miniatury kwartetowe; 19,40 — Pogadanka sportowa; 19,50 — Wiadomości sportowe; 20,00 — Koncert rozrywkowy; 20.45 — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,45 — „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. Recytacje Stefan Jaracz; 22,00 — Pieśni Tatarów wileńskich; 22,20 — Pieśni Haydna, Schuberta i Schumanna; 22,50 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,00 — Tańczymy; 23,10 — Fraszki na dobranoc; 23 30 Zakończenie programu.

Pękł kocioł z gotującym się wrzątkiem i poparzył 3 robotników

Na Porubanku, na terenie robót ziemnych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas gotowania herbaty dla robotników pękł kocioł i poparzył trzech robotników: Jana Jaculewicza (Żwirki i Wigury 64), Leona Markuszewskiego (Niewiska 32) i Wacława Petrusewicza. Pogotowie udzieliło na miejscu pomocy le karskiej, po czym 2 pierwszych robotników skierowano do szpitala św. Jakuba. Trzeci robotnik odwieziony został do domu. (c).

KONRAD TRANI

8

ZEMSTA

Madeleine ma z pewnością trochę pieniędzy, ale czy to wystarczy na opłacenie należności za hotel i podróż pierwszą klasą do Paryża? Chyba nie...

Piotr wszedł do pokoju i skonstatował, że Madeleine jeszcze niema!

Niepokój o żonę przesłonił nagle kłopoty materjalne. Co się stało? Madeleine z pewnością nie zeszłaby ze stanowiska bez poważnej przyczyny, wiedząc, że naraża w ten sposób Piotra. Można było na niej polegać w stu procentach. Umiała zażegnać każde niebezpieczeństwo, a skoro nie było innej rady, alarmowała go przy pomocy jednego jedynego przenikliwego gwizdnięcia.

Piotr cisnął na fotel płaszcz i kapelusz, i jak opętany zaczął biegać po pokoju. Co robić? Żeby móc wyjechać, musiał nolens volens w obecnej mieście, które było wprawdzie jego miastem rodzinnem, ale którego, wychowany od lat młodzieńczych na paryskim bruku, nie znał zupełnie, sprzedać jeden ze zdobytych dzisiejszego wieczora kamieni. Należało tedy działać bez zwłoki. Nie miał jednakże odwagi wyjść z hotelu, nie wiedząc, co się dzieje z Madeleine. A nuż przytrafiło jej się coś złego?

Spojrzał na zegarek. Dochodziła już godzina pierwsza!

Drzwi otworzyły się, Piotr aż podskoczył.

— Madeleine! Gdzieś była?

— W barze. Z jednego cocktailu zrobiły się trzy... No tak, kiedy młoda osoba po raz pierwszy w życiu idzie do nocnego lokalu... — Madeleine wstydliwie opuściła powieki, ocienione długiemi, ciemnemi rzęsami.

— Wstawiłaś się, czy co? Masz stać na warcie i zamiast tego leziesz do baru? Z kim?

— Zgadnij! Nie, nie domyślisz się... Z panem Juljuszem Mosbachem!

Piotr zbaraniał na chwilę. Potem spojrzał na roześmianą Madeleine i również wybuchnął śmiechem. Śmiał się, śmiał, a łzy ciurkiem płynęły mu z oczu.

Kiedy wreszcie odzyskał mowę, powiedział:

— Żarty nabok, moja kochana, jutro opowiesz mi o tem dokładnie, teraz nie mam czasu... Wyobraź sobie, że zwędziłi mi portfel!

Madeleine odrazu spoważniała. Kiedy chodziło o pieniądze, nie znała żartów.

— Bałwan z ciebie! — oświadczyła krótko i lakonicznie. — Co teraz będzie? Mam raptem osiemdziesiąt złotych i dwieście franków!

— Tak źle znowu nie jest — uspokoił ją Piotr. — Świsnąłem Mosbachowi kilka drobnostek. Trzeba będzie sprzedać w Warszawie przynajmniej jeden kamyk. Robię to bardzo niechętnie...

— Wierzę ci! Z kamieniami wogóle sprawa niełatwa. A co za niego dostaniesz?

— Mało — odparł Piotr — djabelnie mało. Zwłaszcza, że muszę ich uprzedzić, że przynajmniej przez trzy miesiące nie można kamienia puszczać na rynek!

— Dokąd pójdziesz?

— Mam adres. Kładź się spać i nie czekaj na mój powrót. A tych kilkadziesiąt złotych musisz mi dać. Jeśli bractwo zmiarkuje, że jestem zupełnie goły, dostanę jeszcze gorszą cenę.

Piotr wydobył z kieszeni płaszcza najpród kamienie, potem perły, wreszcie kolczyki i bransolety. A w samym końcu niewielką paczuszkę, owiniętą w skrawek jedwabiu. Podczas pracy przy sejfie nie zaglądał do niej. Okazało się, że był to maleńki posążek Buddy, rzeźbiony bardzo misternie w drzewie i oprawiony w srebro.

— Zdaje się, że to jakiś amulet — rzekł Piotr obojętnie. — Wcale dobra robota, ale wartość ma małą...

(D. c. n.)

Kurjer Sportowy

Dziś decydujący mecz o wejście do Ligi

Niedziela, 5 września, w Wilnie będzie dniem decydującym, jeżeli chodzi o piłkarzy walczących o wejście do Ligi. Mecz WKS Śmigły z Brygadą z Częstochowy będzie wydarzeniem nadzwyczaj ciekawym. Na wynik meczu czekać będzie cała sportowa Polska, a przede wszystkim najbardziej zainteresowana Polonia z Warszawy.

O znaczeniu tego spotkania mówiliśmy już obszernie. Dzisiaj pragniemy jeszcze zaznaczyć, że wygrana leży w możliwościach sportowych piłkarzy wileńskich, którzy powinni dołożyć wszelkich starań, żeby jednak zdobyć dwa te, tak cenne punkty. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z chwilą pokonania Brygady drużyna Śmigłego odrodzi się psychicznie i w dalszym meczach pójdzie już o wiele łatwiej.

Spotkanie z Brygadą będzie walka o każdą piłkę. Brygada jest drużyną twardą i szybką. Jak mogliśmy wywnioskować, atak Brygady jest jedną z najlepszych linij drużyny. Zechce niewątpliwie podreperować swoją, nieco zachwianą ostatnio opinię bramkarz Krzyk, który został wyznaczony, jako reprezentacyjny bramkarz Polski przeciw Danii. Strzelić więc Krzykowi bramkę nie będzie rzeczą łatwą, ale możliwą. Ciekawi jesteśmy, jak ostatecznie wypadnie forma bramkarza, który niebawem włoży koszulkę reprezentacyjną.

Dla tego jednego warto już być na meczu. Interesuje nas również, jak zagra nieco odmłodzony atak WKS Śmigły, czy zmiana składu wpłynie na lepsze i czy drużyna od ostatniego meczu, fatalnie przegranego z Polonią, potrafiła zwrócić uwagę na szereg błędów technicznych i taktycznych. Jeżeli zwróciła, to mecz powinien bezwzględnie zakończyć się zwycięstwem Wilna.

Brygady nie można lekceważyć. Może ona wysoko przegrać, ale i wygrać w takim stosunku, że nikt z kibiców piłkarskich Wilna nawet nie spodziewa się.

Wszystko zależy od naszych piłkarzy, którzy pownni wyjść na boisko pewni siebie, z myślą zwycięstwa, bo ten kto wątpi, nigdy nie wygrywa.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 15 minut 30. Stadion Reprezentacyjny przy ul. Werkowskiej.

Prócz meczu piłkarskiego o wejście do Ligi mieć jutro będziemy w Wilnie propagandowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się o godz. 10 na Pióromoncie. W zawodach udział brać mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmowane będą na boisku. Chodzi o to, żeby trener Petkiewicz mógł jak najlepiej zorjentować się i poznać wszystkich bez wyjątku zawodników wileńskich. Trening tego dać nie może. Zupełnie inaczej skacze się na treningu, a inaczej w czasie zawodów przy konkurencji. Zawody lekkoatletyczne mają zgromadzić na starcie wszystkich najlepszych lekkoatletów wileńskich na czele z: Wieczorkiem, Wojtkiewiczem, Żylewiczem, Żylińskim, Malinowskim, Zieniewiczem, Rymowiczem i innymi.

Program zawodów przewiduje biegi, skoki i rzuty. Prócz konkurencji panów odbędą się również trzy konkurencje dla pań. Prawdopodobnie na boisku zobaczymy Czarnocką z AZS., która w Lublinie zdobyła trzecie miejsce w pięcioboju kobiecym i Skorukównę, która w Krakowie w zawodach pocztowych zajęła I miejsce w trójboju. Pań startować ma sporo.

Zawody zapowiadaja się więc interesująco. Bardzo dobrze się stało, że lekkoatleci piłkarzom, a piłkarze lekkoatletom nie wchodzą w paradę. Uzgodnienie terminów i ustalnie godzin zawodów jest jedną z podstawowych zasad dobrej organizacji. Można więc pójść rano na stadion lekkoaletyczny, a po południu znaleźć się na boisku piłkarskim, by przyglądać się rozgrywkom o wejście do Ligi. Rozgrywki te mają w Wilnie bogatą tradycję. — Miejmy nadzieję, że rok 1937 przerwie nieszczęśliwą passę i w roku przyszłym piłkarze nasi walczyć już będą nie o wejście do Ligi, lecz o zaszczytne miejsce w Lidze.

J. N.

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

w Warszawie.

Na boisku Polonii mecz o wiejście do Ligi Polonia—Unia.

Na prowincji.

W Łodzi mecz ligowy ŁKS—AKS.

W Krakowie — miejscowe derby piłkarskie Cracovia—Wisła.

W Wielkich Bajdukach — mecz ligowy Ruch—Garbarnia.

We Lwowie — mecz ligowy Pogoń—Warta.

Za granicą.

Na Węgrzech wyścig kolarski dookoła Węgier z udziałem Polaków. Drugi etap prowadzi z Szeget do Debreczynu na dystansie 283 km.

W Helsingforsie — sensacyjny mecz lekkoatletyczny Anglia—Finlandia i mecz piłkarski Findlandia—Norwegia.

W Zagrzebiu — mecz tenisowy Jugosławia — Czechosłowacja o puchar środkowej Europy.

W Forest Hills — mistrzostwa tenisowe Ameryki w singach z udziałem Jędrzejowskiej.

Nieodwołalnie ostatni dzień
PAN TAJNY PLAN

HELIOS
Polska złota seria Nowa Edycja 1937 r.
Monumentalny film polski **NA SYBIR**
W rol. gł. Największe sławy polskiego ekranu **JADWIGA SMOSARSKA**, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Mira Zimińska, Bogusław Samborski i inni. Nad program: Atrakcje

Kino MARS Dziś nieodw. ostatni dzień **KING-KONG** W rol. głown. FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG
JUTRO **otwarcie sezonu** filmem
ŻYD ZUSS W roli tytułowej **Konrad Veidt**

POLSKIE KINO SWIATOWID Ostatnie dni monumentalnego filmemu polskiego
Ty, co w Ostrej świecisz Bramie
W rolach czołowych kwiat aktorstwa polskiego: **Bogda, Żelichowska,** Junosza-Stępowski Cybulski, Sielański, Kurnakowicz i inni. Film dla milionów. Film, który porwie wszystkich. Film wiary, nadziei, miłości i poświęcenia. Nad program: AKTUALIA

OGNISKO Dziś. Oszałamiający przepychem wystawy, rozbrzmiewają wspaniałemi melodiami i chórami rosyjskimi, potężny epos z życia przedwojennej Rosji pt. **OCZY CZARNE**
W rol. gł.: **Harry Baur** i **Simona Simon.** Znakomity chór cygański. Balet rosyjski.
Nad program: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Najdogodniej kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie nowe i używane w księgarni
D. WAKERA, Wilno, **Wielka 38,** róg Sawicz, tel. 13-36

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień
CASINO **ZBUNTOWANA**
W rol. gł.: **Katarzyna Hepburn** i **Nerbert Marshall.** Dramat młodej dziewczyny nieuświadomionej znającej życia... Dzieje kobiety, która jest ofiarą fałszywej moralności... — DODATKI

Najnowszy film **SHIRLEY** **Temple** jako **„Pasażerka na gapę"** Już jutro w kinie **CASINO**

Uroczyste otwarcie sezonu jesiennego
Monumentalny film zrealizowany pod wysokim protektoratem francuskiej marynarki woj.
Noc przed bitwą W roli gł. **ANNABELLA** JUTRO w kinie **LUX**



MIESZKANIA
3-pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51. Telefon 15-10

MIESZKANIE
3 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, wolne od podatku—do wynajęcia Tartaki 34-a

1 lub 2 POKOJE
umeblowane z balkonem ze wszelkimi wygodami w pobliżu Sądu do wynajęcia. Tartaki 19—4, tel. 352 (do g. 10 i 3-5)

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
ciepły, słoneczny ze wszystkimi wygodami Można z obiadami Mickiewicza 31 m. 3-a

POKÓJ
Słoneczny ładnie urządzony tylko solidnemu(nej) Podgórna 5 — 5 w godz. 8 — 9 rano i 8 — 9 po poł.

Siostra-
pielęgniarka z poleceniami przyjmuje dyżury do chorych a także jako gospodyni zajmie się prowadzeniem domu. Ofertę kierować: Wilno, Redakcja „Kurjera Wil."

Największy wybór obuwia dla pań, panów, dzieci i młodzieży **W. NOWICKI** Wilno Wielka 30 pantofle ranne, gimnastyczne i t.d.

ZGUBIONO
płaszcz damski letni czarny z kołnierzem karakułowym w terenie Zielonego Mostu Proszę szanownego znalazcę odnieść, za dobrym wynagrodzeniem Kalwaryjska 4 m. 8 Dawid Fryzjer

SPRZEDAM
Działkę — obszar 7 h w Białej Wace gm. rudomińska informacje: Wilno ul. Pańska 6 m. 20 Wardęcki

Folwark
do sprzedania w pobliżu Wilna. Komunikacja dobra — 4 klm. od stacji Gudogaj. Obszar 150 ha w tym 50 ha lasu z zabudowaniami w dobrym stanie, sad owocowy Bliższe informacje Wilno, ul. Zamkowa Nr. 12 m. 5

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Warszawa, Nowogródzka 48, gwarantują wielodziedzinową samodzielność — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Nauczycielki,
bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie ul. J. Jasińskiego 7, telefon 12-86, czynne od g. 8 do 15-ej

Nauczycielka
Niemka młoda rodowita udziela lekcyj i konwersacji. Ul. Żeligowskiego 5 — 22

Szukam pracy
w charakterze pracownika krawieckiego, przyjmuję obstalunki w zakresie krawieczyzny Rozbrat 24 m. 1

Udzielam lekcyj **muzyki** Ostrobramska 29 m. 10 Wilczyński

DOKTÓR MED. **J. Piotrowicz-Jurczenkowa**
Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTÓR MED. **J. Anforowicz-Szczepanowa**
Choroby skórne, weneryczne, kobiece przyjmuje 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3—9

DOKTÓR MED. **Zygmunt Kudrewicz**
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe — ul. Zamkowa 15 tel. 19-60. Przyjmuje od g. 8—1 i od 3—8

AKUSZERKA **Maria Laknerowa**
Przyjm. od 9 r. do 7 w. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, ob. Sądu

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA**
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elekt., elektryzacja. Ceny przystępne Porady bezpłatne. — Zamkowa 26—6

AKUSZERKA **M. Brzezina**
masarz leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)

Poszukuję
posady inkasenta, kasjera lub magazyniera posiadam poważne referencje, na żądanie mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia w Adm. pod „J. K."

Niania
poszukuje posady do dzieci, z praktyką, cierpliwa, bardzo lubi dzieci, zna szycie domowe. Oferty do Redakcji „Kurjera Wil." pod „Niania"

CALEL NOZ
Wilno, **Niemiecka 19,** tel. 890
Istnieje od roku 1898
poleca **największy wybór wykwintnych**
materiałów damskich i męskich
Najlepsze gatunki bielskie i oryginalne angielskie

Wiadomości radiowe

SPACER PO PARYŻU.

Mamy obecnie możność słyszenia i czytania bardzo wiele reportaży z Paryża, dotyczących jednak przeważnie Wystawy Międzynarodowej, traktujących jednak opisy samego miasta i jego interesujących obiektów jedynie na marginesie. Reportaż Cezarego Rigele'a wypełni tę lukę, usłyszymy bowiem o całym szeregu zwyczajów paryskich, o jego życiu na codzień; uwzględniono też zostaną pamiątki polskie, których dużo w Paryżu posiadamy. Reportaż ten wraz z ilustracją muzyczną nada wileńskie radio w niedzielę 5 września o godz. 14,40.

WIECZORYNKA Z UDZIAŁEM LEONA WOŁŁEJKI.

W niedzielę 5 września o godz. 20,10 usłyszą radiosłuchacze wieczorynkę, o przysłowiowej nazwie „każdy lubi gościńca na świętego Wawrzyńca". Udział w niej weźmie Leon Wołłejko i orkiestra wiejska Adama Wincela.

OSTATNIA AUDYCJA KONKURSOWA.

Zbliża się termin zamknięcia Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego. Dnia 28 sierpnia odbyła się przedostatnia audycja, po której znowu napłynęło do Polskiego Radia tysiące kartek pocztowych od nowych uczestników Konkursu. Tempo zgłoszeń w miarę zbliżającego się terminu zamknięcia listy uczestników jest coraz większe. Od czasu ostatniej audycji napływa do radia przeciętnie po 5000 odpowiedzi dziennie.

Ze względu na okres urlopów, który dla większości rodzin kończy się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Polskie Radio postanowiło zorganizować jeszcze dodatkową audycję konkursową, która odbędzie się **w niedzielę dnia 5 września o godz. 16,40.** Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w konkursie winni słuchać tej dodatkowej audycji, która będzie już nieodwołalnie ostatnią audycją Wielkiego Letniego Konkursu dla radiosłuchaczy. Na uczestników Konkursu Polskiego Radia czekają piękne nagrody, dostosowane do potrzeb wszystkich sfer społecznych w Polsce.

POGODNA NIEDZIELA PRZY GŁOŚNIKU.

Radiosłuchaczy czeka w niedzielę dnia 5 września miła niespodzianka, jaką będzie „Podwieczorek na Targach" transmitowany ze Lwowa z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich. Udział przyrzekli popularni na całą Polskę lwowscy artyści, przede wszystkim Szczepko i Tońko i słynny Strońć. Początek tej arcy wesołej audycji o godz. 17,00.

Południe niedzielne przyniesie również koncert rozrywkowy Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem znanych solistów.

Doskonałe zespoły niemieckie i angielskie w nagraniach płytowych jak też artystyczne tańce z suit wielkich mistrzów, następnie płyty artystów mediolańskiej „La Scali" oraz o zupełnie odmiennym charakterze folklorystyczne pieśni i tańce z Wielkopolski, składają się na bardzo urozmaicony program tego dnia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4; Lida, ul. Zamkowa 41; Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.